PROTOKÓŁ Nr 49/2006
z posiedzenia XLIX nadzwyczajnej sesji RADY MIASTA KRAŚNIK przeprowadzonej dnia 11 lipca 2006 r. w budynku Urzędu Stanu Cywilnego w Kraśniku.

Obrady prowadził Pan Tadeusz Członka – Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik.

Sesja trwała od godz. 9^{08} do godz. 13^{50}.

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik- Tadeusz Członka. Stwierdził, że na 22 Radnych obecnych jest 20 Radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Radni obecni na sesji:

1. Członka Tadeusz
2. Iracki Ryszard
3. Iwan Piotr
4. Jaszowska Anna
5. Kudła Wioletta
6. Lenart Agnieszka
7. Łomnicki Marian
8. Madej Danuta
9. Madejek Jacek
10. Marcinkowska Anna
11. Mąka Eugeniusz
12. Michalczyk Jacek
13. Ofczarski Ireneusz
14. Pulikowski Krzysztof
15. Różyński Stanisław
16. Rubaszko Tomasz
17. Saj Tomasz
18. Sznajder Mirosław
19. Węcławski Konrad
20. Zając Jacek

Lista obecności radnych Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu.

Osoby spoza Rady Miasta Kraśnik obecne na sesji:

1. Bogusław Potępa - Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
2. Grzegorz Smędek- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
3. Michał Dzik- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
4. Grzegorz Jankowski - Radio Kraśnik
5. Paweł Bieleń - GŁOS Gazeta Powiatowa
6. Elżbieta Katarzyna Kędzierska - Dyrektor - Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
7. Marek Rybczyński- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
8. Wiktoria Szewczyk- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
9. Magdalena Adamczyk- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
10. Grzegorz Marcinkowski- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
11. Grażyna Puacz- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
12. Józef Michalczyk - Zarząd Oddziału Regionalnego NSZZ „Solidarność" w Kraśniku
13. Jacek Muszyński- JM - SOUND
14. Jerzy Piwnicki- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
15. Paweł Mazur- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
16. Barbara Mazur- Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku
17. Fabian Plapis - „Dziennik Wschodni"
18. Jacek Leńczuk - Radca Prawny UM Kraśnik
19. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik
20. Jacek Czerniawski - Skarbnik Miasta Kraśnik
21. Tadeusz Wojtak - Starosta Kraśnicki
22. Krzysztof Babisz - Wicestarosta Kraśnicki

Lista obecności osób spoza Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Tadeusz Członka - poinformował, że nadzwyczajna sesja zwołana została zgodnie z wymogami Regulaminu Rady Miasta Kraśnik na wniosek grupy Radnych:

- Anna Jaszowska,
- Grzegorz Jasiński,
- Jacek Michalczyk,
- Anna Marcinkowska,
- Danuta Madej,
- Ireneusz Ofczarski

z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji.

2. Odwołanie Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Tadeusza Członki.
3. Odwołanie Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Mirosława Sznajdera.
4. Podjęcie przez Radę Miasta Kraśnik decyzji w sprawie dalszego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku.
5. Zakończenie obrad sesji.

Wniosek grupy radnych stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 2:

Odwołanie Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Tadeusza Członki.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że zgodnie z obowiązującymi przepisami odwołanie Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik może się odbyć jedynie w trybie głosowania tajnego, w związku z tym poprosił o zgłaszanie kandydatów do Komisji Skrutacyjnej.

Radna Anna Jaszowska - wyjaśniła, że powodem złożenia wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej było zlekceważenie przez prezydium Rady Miasta Kraśnik wniosku złożonego przez Burmistrza Miasta Kraśnik w sprawie podjęcia decyzji dotyczącej dalszego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. Zaznaczyła, że w przypadku nieobecności Przewodniczącego Rady Miasta sesję zwołać powinien Wiceprzewodniczący Rady Miasta, dlatego też skutkiem negatywnej pracy Prezydium Rady jest zwołanie nadzwyczajnej sesji. Zaznaczyła, że jest to stanowisko klubu Kraśnik 2002. Do pracy w Komisji Skrutacyjnej zgłosiła Radną Danutę Madej.

Przewodniczący Tadeusz Członka – przywitał przybyłych na sesję: Starostę Kraśnickiego – Tadeusza Wojtaka, Wicestarostę – Krzysztofa Babisza, Burmistrza Miasta – Piotra Czubińskiego. Wyjaśnił w imieniu prezydium, że sesja, która miała odbyć się na wniosek złożony przez Burmistrza Miasta Kraśnik nie odbyła się z powodu przebywania na urlopie w sanatorium Przewodniczącego Rady Miasta. Dodał, że wniosek złożony przez grupę Radnych zawiera przede wszystkim błędy prawne, ponieważ rada podejmuje decyzje tylko w formie uchwał. Dodał również, że wniosek powinien zostać zaopatrzony w niezbędne dokumenty - załącznik, które mogłyby w takiej sytuacji przedstawić sytuację finansową Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. A skoro w zaproponowanym porządku obrad znalazły się punkty w sprawie odwołania Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Kraśnik postanowił zwołać sesję nadzwyczajną, aby nie było jakichkolwiek oskarżeń o blokowanie odbycia sesji. Poprosił o zgłaszanie kolejnych kandydatur do pracy w Komisji Skrutacyjnej.

Radny Eugeniusz Mąka - zgłosił kandydaturę Radnej Agnieszki Lenart do pracy w Komisji Skrutacyjnej.

Radny Konrad Węcławski - zgłosił kandydaturę Radnego Jacka Madejka na członka Komisji Skrutacyjnej.

Radny Ireneusz Ofczarski - zapytał, jaki braki prawne zawarte są we wniosku zgłoszonym przez grupę Radnych? Zaapelował, aby Przewodniczący i Wiceprzewodniczący nie głosowali w swojej sprawie, tak jak kiedyś apelował Wiceprzewodniczący Mirosław Sznajder.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że każdy może osobiście rozważyć apel.

Pan Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik - wyjaśnił, że rada oprócz podejmowania uchwał może również przeprowadzić dyskusję, zajmować stanowiska, wskazać wnioski w konkretnych sprawach. Wniosek, który został złożony przed 2 tygodniami był wnioskiem kompletnym, a Radni byli informowani o tragicznej sytuacji Centrum Kultury i Promocji. Sprawę można rozwiązać w trojaki sposób: dofinansowanie placówki, przyjęcie planu restrukturyzacji lub likwidacja. Zaznaczył, że to Rada powinna wypracować wnioski w sprawie ewentualnego dofinansowania, ponieważ kompetencje burmistrza w tym przedmiocie kończą się. Dodał, że prezydium rady liczy trzy osoby, dlatego też sesja mogła zostać zwołana i nie musiał dokonywać tego tylko Przewodniczący Rady Miasta. Urlop nie jest natomiast wytłumaczeniem dla takich spraw, jakie dzieją się w kraśnickiej placówce kultury. Każda z trzech decyzji odnośnie przyszłości Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku jest decyzją kosztowną, ale w końcu trzeba decyzję w tym temacie podjąć.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zwrócił się do Burmistrza Miasta aby nie uprawiał demagogii. Stwierdził, że będąc na urlopie poza Kraśnikiem trudno było „prorokować", że Burmistrz złoży w tym momencie taki wniosek. Po przybyciu do Kraśnika i zapoznaniu się z treścią wniosku złożonego przez Burmistrza Miasta został złożony kolejny wniosek grupy radnych, będący rozszerzeniem wniosku Burmistrza Miasta. I ten wniosek postanowił zrealizować. Powtórzył, że jego zdaniem wniosek posiada błędy prawne ponieważ jeśli pkt porządku obrad brzmi - „Podjęcie przez Radę Miasta Kraśnik decyzji w sprawie dalszego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku" - to decyzja powinna być podjęta w formie uchwały. Zwrócił uwagę, że obecnie Rada Miasta dyskutuje na temat odwołania Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik.

Radny Ireneusz Ofczarski – stwierdził, cyt. „Proszę Państwa jesteśmy tutaj świadkami teatru, który nam Pan Przewodniczący funduje za darmo dosłownie. Czy decyzja, czy stanowisko nie ma to większego znaczenia. Ludzie przyszli po to aby się dowiedzieć co będzie dalej z Centrum Kultury i Promocji. Pan Przewodniczący będąc na urlopie obojętnie w sanatorium, bo sanatorium to akurat może mnie się wiąże z urlopem bardziej z chorobą ale mniejsza o to. Jest do tego Wiceprzewodniczący, który powinien zająć stanowisko w kwestii zwołania sesji, nie zrobił tego, dlaczego? Bo tak jak Burmistrz powiedział nie byliśmy przeliczeni. W

związku z tym apeluję do Państwa Radnych w kwestii odwołania Przewodniczącego Rady Miasta i Wiceprzewodniczącego Rady Miasta, żebyście Państwo okazali się odrobiną honoru i zagłosowali zgodnie z sumieniem. Reprezentacja Rady jaka jest to widać, słychać i czuć." - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że będzie dopuszczał do głosu radnych wypowiadających się zgodnie z porządkiem obrad.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder – stwierdził, cyt. „Rzeczywiście jesteśmy w teatrze. Z czego wynika to zdenerwowanie od tygodnia dobrze wiemy. Panie Przewodniczący Ireneuszu Ofczarski – chronologicznie. Pan Członka wyjechał na urlop. Nie mam takiej wiedzy czy zdrowotny czy nie. Czy jest chory czy nie. Wydaje mi się, że gdybym wiedział nie ujawniał bym tego gdyż chyba jest to naruszenie dóbr osobistych. Mówienie, że ktoś jest chory i musi się leczyć. Nie wiem dlaczego Pana nie było Członki. Kontynuuję. Pan Przewodniczący Członka zadzwonił do mnie, poinformował mnie, że nie będzie na dyżurze ponieważ jest na dwutygodniowym wyjeździe. Poinformował mnie ustnie, że są dwie sprawy do załatwienia: zostały złożone przez Pana Burmistrza dwa dokumenty do podpisania. Jednym dokumentem jest delegacja służbowa, drugi wyjazd na urlop. We wtorek od godziny 14^{00} pojawiłem się w Biurze Rady – pracownicy przedstawili mi oba dokumenty. Podpisałem urlop, nie podpisałem delegacji, ponieważ uznałem, że wyjazd z synem na rajd to jest wyjazd rodzinny, familijny, trudno dla mnie by było rozgraniczyć w którym momencie Pan Burmistrz jest jako opiekun, a w którym momencie jest na wyjeździe służbowym. O tym, że był z synem wszyscy widzieli, gdyż TV Kraśnik filmowała ten fakt wyjazdu. Zrobiłem adnotację dołączoną na kartce do prośby o wyjazd służbowy. Poprosiłem pracownika Biura Rady żeby ten dokument mi skserował, ponieważ była to moja adnotacja, opis i chciałem mieć to we własnym nazwijmy to archiwum. Pracownik Biura Rady udał się do Sekretarza Miasta Jarosława Czerwa, po czym wrócił i stwierdził, że nie ma sprawy, tego dokumentu nie dostałem, Jarosław Czerw nie wyraził zgody na skserowanie, nie ma tego dokumentu. Wyszedłem z Biura Rady, spotkałem na korytarzu Burmistrza Piotra Czubińskiego i poinformowałem go ustnie, że nie podpisałem delegacji służbowej, podpisałem jedynie wyjazd na urlop. Burmistrz poinformował mnie co następuje: Panie Radny z tego co ja wiem Przewodniczący Rady Tadeusz Członka nie dał Panu pisemnego upoważnienia do podpisywania w jego imieniu delegacji a w związku z tym uważam, że te czynności, które Pan podjął nawet podpisanie urlopu jest nieważne z mocy prawa, ponieważ nie ma pisemnego oświadczenia w Biurze Rady Przewodniczącego co do udzielenia mi kompetencji. Osobom, które stawiają mi zarzut, że nie podpisałem delegacji odczytuję pkt 2 § 14 Statutu Miasta Kraśnik - „Zadaniem Przewodniczącego jest wyłączne organizowanie pracy Rady oraz prowadzenie obrad Rady. Przewodniczący może wyznaczyć do wykonywania swoich zadań Wiceprzewodniczącego. W przypadku nieobecności Przewodniczącego i nie wyznaczenie Wiceprzewodniczącego zadania Przewodniczącego wykonuje Wiceprzewodniczący najstarszy wiekiem". Czytajcie statut Panowie, a więc Burmistrz uznał, że nie jestem

uprawniony w trakcie dyżuru wykonywać czynności prawnych ponieważ nie mam pisemnego upoważnienia, natomiast Statut mówi, że na taką okoliczność czynności ma prawo wykonywać Wiceprzewodniczący starszy wiekiem. I Biuro rady poinformowałem, że Statut nie daje mi takich kompetencji i Biuro Rady nie poinformowało Wiceprzewodniczącego starszego wiekiem p. Łomnickiego, że jest zobowiązany do przyjazdu i podpisania dokumentu. Proszę mi powiedzieć, który artykuł Statutu czy Regulaminu mnie zobowiązuje do dzwonienia do Wiceprzewodniczącego a nie Biuro Rady. Mnie się wydaje, że z dokumentów prawnych wynika, że pracę Rady, jak gdyby nadzoruje i kieruje Biuro Rady. Biuro Rady wiedząc, że nie ma stosownych dokumentów i nie jestem upoważniony do podpisywania dokumentu o zwołania sesji powinno powiadomić Wiceprzewodniczącego starszego wiekiem. Nie dokonano ale jądrem tej całej sprawy jest to, że Burmistrz uznał, że nie mam upoważnień do podpisywania ponieważ wyjeżdżając na urlop nie upoważnił mnie w sposób formalny Przewodniczący. A więc jeżeli mówicie o zarzutach w stosunku do mojej osoby i Pan Panie Ofczarski apeluje o honor to musi Pan wiedzieć, że ja pamiętam co mówiłem pod pana adresem. Tylko na razie nie przedstawiliście mi wiarygodnego uzasadnienia czego mnie odwołujecie, oprócz tego, że jesteście z wiadomego powodu zdenerwowani jak również awanturnictwo polityczne weszło wam w krew. Dziękuję”. - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Wysoka Rado, myślę, że dzielenie włosa na czworo, dochodzenie tych wszystkich niuansów jest o wiele mniej istotne niż fakt, że zwołując sesję w ważnej sprawie Burmistrz, gospodarz Miasta ustawowo odpowiedzialny za funkcjonowanie miejskich placówek nie dołączył żadnych materiałów informacyjnych. Materiałów, które byłyby uzasadnieniem do jakiegokolwiek wniosku. Podobnie zrobiła 6 radnych zwołując tę sesję i nieprzygotowując nic. Więc mamy podjąć decyzję, przed chwilą Pan Burmistrz powiedział, że każde z tych 3 rozwiązań: funkcjonowanie CKiP, realizacja programu naprawczego CKiP czy też likwidacja tej placówki, każde z tych rozwiązań ma swoje koszty wyliczalne, tak powiedział Burmistrz jak pamiętam. Tylko, że Radni nie mają tych wyliczeń, a tam jest Dyrektor, tam jest Zastępca, tam jest Główna Księgowa, w Urzędzie jest Burmistrz i Zastępca i cały Wydział. Więc Panie Ofczarski nie udzieliłem Panu głosu więc proszę zachowywać się kulturalnie. Ja prowadzę sesję i informuję Radnych nad czym mamy debatować, na bazie jakich materiałów, a Pan był wnioskodawcą, którego podpis tu widnieje pod wnioskiem i źle przygotowanym od strony merytorycznej i tak sądzę, że ci ludzie, którzy tu przyszli i oczekują decyzji zostali wprowadzeni w błąd i są manipulowani. Bo jakąż można podjąć dzisiaj decyzję jak się nie ma żadnych przygotowanych propozycji ani koncepcji”. - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapytał czy Radna Danuta Madej wyraża zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Radna Danuta Madej – wyraziła zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapytał czy Radna Agnieszka Lenart wyraża zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Radna Agnieszka Lenart – wyraziła zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapytał czy Radny Jacek Madejek wyraża zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Radny Jacek Madejek – wyraził zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie wniosek w sprawie powołania Komisji Skrutacyjnej w składzie:

1. Danuta Madej
2. Agnieszka Lenart
3. Jacek Madejek

- za wnioskiem głosowało - 20 radnych.

Wniosek został przyjęty ***jednogłośnie***.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zarządził 10 min. przerwę w sesji Rady Miasta.

Przerwa w obradach sesji 9^{34} – 9^{56}.

Radna Danuta Madej – poinformowała radnych, że Komisja Skrutacyjna ukonstytuowała się w składzie:

1. Danuta Madej – przewodnicząca
2. Agnieszka Lenart – członek
3. Jacek Madejek – członek

i stwierdziła na podstawie listy obecności, że na 22 radnych obecnych jest 20 radnych co stanowi niezbędne quorum do odwołania Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Tadeusza Członkę. Wyjaśniła radnym zasady głosowania i przystąpiła do odczytywania listy obecności radnych i wręczała im karty do głosowania.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zarządził 5 min przerwę w celu ustalenia wyników głosowania i przedstawienia radnym protokołu Komisji Skrutacyjnej.

Przerwa w obradach sesji 10^{05} – 10^{10}.

Radna Danuta Madej – zapoznała radnych z treścią protokołu Komisji Skrutacyjnej w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Tadeusza Członki.

- za odwołaniem głosowało - 8 radnych,
- przeciw odwołaniu głosowało – 12 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka ***nie został odwołany*** z zajmowanego stanowiska.

Protokół Komisji Skrutacyjnej wraz z kartami do głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 3.

Odwołanie Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Mirosława Sznajdera.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie wniosek w sprawie powołania Komisji Skrutacyjnej w składzie:

1. Danuta Madej
2. Agnieszka Lenart
3. Jacek Madejek

- za wnioskiem głosowało - 20 radnych.

Wniosek został przyjęty ***jednogłośnie.***

Przewodniczący Tadeusz Członka – zarządził przerwę w obradach w celu przygotowania przez Komisję Skrutacyjną kart do głosowania.

Przerwa w obradach sesji 10^{12} – 10^{23}.

Radna Danuta Madej – poinformowała radnych, że Komisja Skrutacyjna ukonstytuowała się w składzie:

1. Danuta Madej – przewodnicząca
2. Agnieszka Lenart – członek
3. Jacek Madejek – członek

i stwierdziła na podstawie listy obecności, że na 22 radnych obecnych jest 20 radnych co stanowi niezbędne quorum do odwołania Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Mirosława Sznajdera. Wyjaśniła radnym zasady głosowania i przystąpiła do odczytywania listy obecności radnych i wręczała im karty do głosowania.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zarządził przerwę w celu ustalenia wyników głosowania i przedstawienia radnym protokołu Komisji Skrutacyjnej.

Przerwa w obradach sesji 10^{28} – 10^{34}.

Radna Danuta Madej – zapoznała radnych z treścią protokołu Komisji Skrutacyjnej w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Kraśnik Mirosława Sznajdera.

- za odwołaniem głosowało - 8 radnych,
- przeciw odwołaniu głosowało – 12 radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik Mirosław Sznajder ***nie został odwołany*** z zajmowanego stanowiska.

Protokół Komisji Skrutacyjnej wraz z kartami do głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 4.

Podjęcie przez Radę Miasta Kraśnik decyzji w sprawie dalszego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poprosił o zabieranie głosu w przedmiotowym temacie.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - stwierdził, cyt. „Grupa radnych głosująca za znacznym zmniejszeniem dotacji do Centrum Kultury i Promocji uznała, że placówka ta bywa wykorzystywana do działalności politycznej. Bywa nie przez wszystkich, nie w każdym momencie, takie sytuacje się zdarzają. Osoby, które się nie zgadzają z tą sytuacją mówią, że jest to nieprawda. Posłużę się najświeższym przykładem. Wczoraj z własnej inicjatywy ktoś, czy grupa osób, nie wiem oplakatowała miasto kserokopią krótkiej notatki z Kuriera Lubelskiego i tam była zawarta informacja mówiąca o tym, że Sąd Rejonowy w Lublinie uchylił wyrok Sądu I instancji – kraśnickiej rejonówki – i pewna sprawa wraca znów w Kraśniku na wokandę. Proszę Państwa za niedługo, za 2 godziny, dosłownie jak tak był plakat tamten to cała najważniejsza część została zaklejona informacją o występie chóru Jubilat. Tak tego typu informacje muszą się ukazywać. Tylko trzeba być osobą niechcącą nic widzieć, żeby nie widzieć, że oto była typowa akcja żeby kraśniczanie nie czytali bardzo ważnej informacji, ponieważ każdy plakat tamten wcześniejszy został w środku zaklejony dosłownie tak, żeby nikt nie przeczytał. Przypadek? Oczywiście. Kiwają niektórzy głowami, dla pewnej grupy osób na pewno jest to przypadek, zbieg okoliczności. Ja widzę, że po prostu ktoś został wykorzystany, włożył bardzo dużo pracy, równie dużo jak tamta pierwsza osoba. Dla mnie jest to dowód o wykorzystywaniu tej jednostki. Mówimy o Centrum Kultury. Byłem radnym I instancji w II mimo, że nie wszedłem wydawałem gazetę, ale byłem na każdej sesji, jestem

aktualnie znów radnym. Po raz ostatni, proszę państwa, żebyście mi nie zarzucali, że prowadzę kampanię wyborczą. Po raz kolejny publicznie mówię, że nie startuję w wyborach, żeby mi nikt nie mówił, że moje działania, moje dzisiaj wystąpienie to jest kampania wyborcza. Nie startuję w wyborach samorządowych. Jestem radnym tej i cały czas widzę, że ta jednostka działa na zasadzie takiej: napiszę prośbę o dotację, ta była realizowana, nikt tam nie zastanawiał się nad każdą złotówką wydaną. Tak zgadza się, jest to placówka kultury, specyficzna, nie wszystko daje się skomercjalizować, zdaje sobie sprawę, ale tam jest wiele działalności strikte komercyjnych. Tam się wiele rzeczy przeplata: wynajem, organizacja różnego rodzaju imprez itd. I tam nikt nie dbał przez ostatnie lata o to żeby jak najmniej złotówek miejskich wydawać a jak najwięcej robić dla miasta. Pamiętam jak podejmowaliśmy dyskusję w II kadencji dotyczącą przekształcenia Domu Kultury w Centrum Kultury. Właśnie pamiętam dokładnie, że inicjatywa była po stronie Burmistrza Piotra Czubińskiego, żeby włączyć element promocji, żeby wzmocnić promocję miasta ale również poprzez odpowiednie zapisy statutu spowodować, żeby to nie było takie „ciele, które pije, pije, pije" i żeby po prostu pobudzić inicjatywę grupy pracowników a głównie chodzi o dyrekcję. Statystyki podają, że Świdnik jedynie ma najmniejszą frekwencję w kinie. Świdnik jest miastem, który jest blisko Lublina, można rozumieć to w ten sposób, że niska frekwencja w tamtejszym kinie to jest właśnie powód tego, że wiele osób studiuje, pracuje, inaczej, do nowoczesnych kin w Lublinie jeździ się. Kraśnik jest na szarym końcu w stosunku do Łukowa, do innych miast regionu. Dlaczego? Ja wiem, że tam nikt na siłę nie zapędzi ludzi, ale proszę państwa, wyjdźmy w tym momencie na miasto, albo niech ktoś wstanie z radnych i powie w którym miejscu są plakaty informujące o repertuarze, kiedy jaki seans. Nie, jedynie na budynku kina, mamy Wydział Promocyjny, mamy impresario, który zarabia. Gdzie jest działalność tej osoby, po to żeby coś się działo. Gdzie jest lato kraśnickie teatralne, wiem jest DKF, zgadza się. Proszę Państwa kilka danych, które wskazuję, że kino przynosi bardzo duże straty w Kraśniku. Wpływy z wynajmu kopii były w 2005 roku w wysokości 27.386 zł. Przychody zaś 41.736 zł. Nadwyżka 14.350 zł. Ale proszę państwa mamy etat pracownika jak również etat pracownika z marketingu, który jest odpowiedzialny za docieranie do mieszkańców z informacją. A więc już się nam to nie minusuje. Dodajmy co, ogrzewanie tej sali, no jest strata. Z drugiej strony mamy wpływy z tytułu wynajmu sali ale znów mając po drugiej stronie wysokie koszty zarządu, nazwijmy tej grupy administracyjnej, kino przynosi kraśnickie bardzo dużą stratę. Ja bym tutaj apelował do zespołu roboczego, żeby, bo dojdzie do dyskusji kolejnej, żeby udało się skontaktować z panią Dyrektor, żeby rada miała jasny obraz, żeby ktoś wreszcie raz wyliczył, jaki jest koszt kina. Przecież cząstkę zarządu tego administracji, sprzątaczki można w jakiś sposób zaksięgować. Ja wiem, że to nie będzie w 100% rzetelne wyliczenie, ale żeby rada miała materiał do dyskusji, bo może się okazać, że trzeba ogłosić przetarg. Ja nie mówię że trzeba ale trzeba zacząć dyskutować. My jesteśmy po to powołani żebyśmy dyskutowali o finansach miejskich, żeby oszczędzać i jak najmniej wydawać. Jednak nikt radzie przez ostanie lata nie dostarczał, nie powiedział – ponosimy ogromne straty, straty wynoszą mniej więcej szacunkowo tyle i tyle, niech rada się wypowie, czy dotujemy czy może ogłaszajmy przetargi, gdyż w wielu miastach udaje się

sprywatyzować kino i wówczas daje ono korzyści. Kolejne zagadnienie Centrum, które już poruszałem na posiedzeniach Komisji, zagadnienie dotyczące koła dziennikarskiego finansowanego przez Centrum Kultury i plonem tego koła jest to, że realizowane są programy dla lokalnej telewizji, tam są emitowane. Pani Dyrektor przedstawia to w ten sposób, że opłaca się to finansować bo między innymi lokalna telewizja pokazuje. Proszę państwa w mediach jest taka zasada, w gazetach, że 40% powierzchni, do 40% mogą być reklamy, reszta musi być informacja. Myślę, że podobnie jest w mediach. A więc zapytajmy się czy rzeczywiście redagowanie programu dla lokalnej telewizji, przygotowywanie im czy to nie jest korzyść, ponieważ wypełniony jest program. Przecież każdy z nas włącza oprócz tych filmów promujących konkretną grupę, konkretnych ludzi to tamto jest chyba hit tej lokalnej telewizji. Wątpię czy finansowanie koła dziennikarskiego, to jest moja ocena, czy to jest korzyść dla miasta, czy to nie jest korzyść dla prywatnego podmiotu gospodarczego. Proponuję żeby się Państwo zapoznali z zestawieniem przychodów z wynajmu pomieszczeń. Bardzo zróżnicowane stawki. I partia polityczna, która jest najsilniej reprezentowana w Urzędzie i poza ma najniższe stawki. Pytanie rodzi się czy wynika to z regulaminu, tu już prosiłbym bym by Przewodniczący zespołu roboczego z Komisji Rewizyjnej zapisywał i sprawdził czy jest taki regulamin. Dlaczego konkretna partia polityczna silnie reprezentowana ma najniższe stawki z wynajmu górnego holu. Czy to jest uprzywilejowanie? Czy to wynika z regulaminu? Przecież przez cały czas mówimy o pieniądzach, walczmy o każdą złotówkę. Wynajem jest kilka razy w roku. To nie jest okazjonalna impreza. W 2005 roku ta konkretna partia polityczna kilka razy wchodziła za 30 zł na górny hol a faktury płacone przez inne podmioty są znacznie wyższe. Pytanie zadaję do zespołu roboczego o wyjaśnienie – jaka jest przyczyna deficytu, który wystąpił, straty netto na koniec 2005 roku? Dlaczego zobowiązania były tak duże, przekroczyły wpływy? Strata netto wyniosła 46.280 zł. na koniec ubiegłego roku. Z czego to wynika. Rzecz kolejna, to co właśnie mówiłem we wstępie, że tam zachodzą na sobie różne formy działalności. Jest działalność naprawdę potrzebna kulturalna i Centrum Kultury ma możliwość pozyskiwania środków z zewnątrz wynajmując po stawkach komercyjnych różnego rodzaju pomieszczenia i jedną z takich pomieszczeń, nazwę to nawet budowlą, bo gdyż przez lata to była i jest sala gimnastyczna. W ubiegłym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalowiec" chciała wynająć salę, p. Andrzej Kędzierski zgłosił się do p. Dyrektor, powiedziała nie ma na okres jesień, zima, wiosna, możliwości wejścia, są same wynajmy komercyjne, nie ma możliwości wynajęcia. Proszę państwa, no dobrze nie ma wynajęcia, jeżeli dobre dane posiadam to wynajem sali w 2005 roku był 5.458 zł, a proszę państwa musicie wiedzieć, że 2 sprzątaczki mają w sumie za sprzątanie tej sali 450 zł x 12, jeżeli dobrze liczę to jest 5.400 zł. 59 zł zysku na sali gimnastycznej, może ja mam złe dane, to jest zysk? Nie to jest ogromna strata, bo nie zapominajmy o wodzie, oświetleniu, budynek kubaturowy, podatek, ogrzewanie, które jest tam bardzo duże. Ja bym prosił naprawdę zespół roboczy żeby dokładnie sprawdził, gdyż te dane, które ja posiadam no mówią coś dramatycznego, że wpływy podzielić na 12 miesięcy, podzielić na liczbę dni, dzieliłem na 26 ponieważ w soboty też są chętni to wychodzi 17,50 zł. Pamiętacie państwo, że taka jest stawka brutto przyjęta przez uchwałę, a więc ktoś sugeruje, że tylko godzinę się wynajmuje,

może ja mam niewłaściwe dane. Do południa szkoła gimnazjum publiczne wynajmuje salę. W godzinach popołudniowych przez MUKS, Stal Kraśnik, MKS i dużo prywatnych grup, no bo nie można było wynająć Spółdzielni, a więc chciałbym żeby ktoś wykazał, że ta sala jest takim elementem przynoszącym duże zyski. Dopóki nie powstanie nowa sala jest ogromne jeszcze zapotrzebowanie, ogromna liczba grup szukających w okresie zimy wolnej godziny. Centrum Kultury było rzekomo zapchane nie było możliwości. Proszę wykazać te zyski. Proszę się przyjrzeć wpływom z organizacji imprez w 2005r. Te no jeżeli są właściwe dane to jest 3.784 zł. Pytam, bo może nie wiem – czy w tym składniku jest wynajem tym różnym firmom, które AVON, firmy kosmetyczne, firmy ubezpieczeniowe, bardzo dużo firm stawiających piwo, rozkładających się na dużej powierzchni, czy to jest właśnie przychód. Jeżeli ta kwota 3.784 zł. to jest ta z tak wielu imprez tych festynowych to mnie się wydaje, że to jest za mało? Może to są wpływy miasta? To jest tak jakoś rozdzielone, firmy płacą, dotychczas moja wiedza była taka, że wszystkie pieniądze organizator CKiP uzyskuje. Firma językowa wynajmuje salę, sala gimnastyczna powinna być dochodowa. Kawiarnia „Dąbrówka" płaciła średnio miesięcznie ok. 2 – 2,5 tys. zł. bo to był wynajem, jak również: energia, która jest po stronie CKiP kosztów, to była rozliczana na refakturowana na „Dąbrówkę", woda, centralne ogrzewanie. Żebyśmy mieli jasność, że suma płaconych, bo rozmawiałem z właścicielem ok. 2 – 2,5 tys zł. Gdy będziemy patrzyli na przychody to żebyśmy te finanse widzieli, te elementy. Proszę państwa rzecz kolejna, festyny, plakaty. Z reguły 800 zł, 793 zł. płacone są, Centrum Kultury płaci w trakcie organizacji plakatów. A w 2006 r. Urząd Miasta zapłacił za informację na temat 3-go maja i rozesłania zaproszeń tylko 249 zł. No z czego wynika ta różnica, przecież mamy tę samą liczbę słupów. My jako radni, mieszkańcy widzimy taką samą liczbę plakatów. Z czego wynikają te różnice? Proszę państwa tam jest sztab ludzi. Udało się informację na temat klubu „Jubilata" przygotować i powielić własnymi środkami, te 800 zł w mojej ocenie to jest bardzo dużo. Prosił bym by ktoś przyjrzał się fakturom i dlaczego wynikają takie różnice, że potrafi miasto za 249 zł. z większym zakresem, bo i zaproszenia, które są na papierze kredowym itd. i też taka sama liczba plakatów jest widziana a dlaczego 800 zł płaci Centrum Kultury. Ja naprawdę źle oceniam wydatek w postaci 4 etatów na zarządzanie, administracja, Dyrektor, Zastępca Dyrektora i Sekretarka i Księgowa. My w tym gronie podejmując decyzję o ograniczeniu mamy w swoim gronie kilka osób, które jest doświadczone w zarządzaniu, mamy prezesa spółdzielni, mamy prezesa drugiej spółdzielni, ja byłem członkiem rady nadzorczej, jest inny członek rady nadzorczej spółdzielni. Wiemy jak to wygląda, ile się wydaje. Tutaj ta kwota przekraczająca 10.000 zł w sumie te 4 etaty to jest dużo. Nie ma czasu żeby dywagować ale bardzo króciutko: 3,5 tys zł brutto Dyrektor, 1 tys zł na część etatu księgowy, biuro rachunkowe, które się grzeją żeby, przecież są dni, w których tam nie ma faktury do wypisania, 1,5 tys zł sekretarka brutto bo takie są na rynku osoby za tyle gotowe pracować. Mamy ok. 6.000 zł miesięcznie nie 10.000 zł. Może ja się mylę ale mnie jako radnego zobowiązali wyborcy żebym takimi kategoriami myślał i takie wnioski zgłaszał. Za dużo, za drogo, za dużo etatów. Czy wiecie, że Centrum Kultury zatrudnia 600 zł miesięcznie na umowy zlecenie, czy to jest rocznie czy miesięcznie – kapelmistrza? Jako kraśniczanin nie

słyszałem żeby Centrum Kultury na występ orkiestr dętych wystawiło swoją reprezentację. Ja naprawdę nie wiem czy to jest ta orkiestra, która komercyjnie gra na pogrzebach itd.? Ja naprawdę nie widzę tej formy działalności w Centrum Kultury? Proszę mi uzasadnić tę decyzję, może ja po prostu nie mam dostatecznie dużej wiedzy. W mojej ocenie jest to kolejny element wydatków, taki „ogon". Wpływy z reklam za jedno z najatrakcyjniejszych ścian w mieście, gdzie przewija się dużo ludzi to jest 6.900 zł a więc wychodzi ok. 550 zł za te duże banery, za te wszystkie różne wystawiane na imprezach, czy 500 zł miesięcznie za wywieszenie na ścianie to jest dużo czy nie? Ja pamiętam stawki spółdzielni były większe no ale nie jest to tak atrakcyjna ściana jak w Centrum Kultury. Myślę, że zaraz będą pytania, Przewodniczący chyba zada – dlaczego w I kwartale zostało wydane tak dużo? W pierwszym półroczu tego roku? Z tego wynika, że p. Dyrektor nawet gdybyśmy nic nie obcięli to też miała by problemy, ale to może kwestia Przewodniczącego, bo wiem, że on się przygotowywał do tego. Nie ma pieniędzy na Centrum Kultury bo ich nie ma w budżecie, a te co są wydajmy oszczędniej. Ja pamiętam, że taka zasada kiedyś obowiązywała, że przyjeżdżał impresario do Centrum Kultury i pytał o możliwość zorganizowania konkretnego koncertu i mówił, że zajmie się rozprowadzaniem biletów. A tym razem było tak, był koncert zespołu „Goya", wpływy z biletów są 2.247 zł, koszty po stronie CKiP są 4.402 zł + 6.000 zł dotacja z Urzędu Miasta. No jeżeli te dane są prawdziwe, jeżeli się nie mylę to ponad 8.000 zł ponieśliśmy strat na tym koncercie. Czy rzeczywiście został w sposób właściwy ten koncert zorganizowany, czy trzeba było tego typu straty ponieść. W grudniu i styczniu było wiadomo, że rada nie godzi się na taką rozrzutność środków publicznych. Była mowa cały czas, że będziemy cięli wydatki. W styczniu Burmistrz wycofał budżet nie uzasadniając go. Dopiero pod koniec marca został zgłoszony i tutaj postawmy pytanie – po czyjej stronie stoi wina, że p. Dyrektor wydała już ileś pieniędzy i teraz brakuje? Czy rzeczywiście wiedząc w grudniu, że takie jest podejście radnych, czy ta sesja nie powinna odbyć się w styczniu po to żeby dzisiaj nie doszło. Ustawa daje inicjatywę po stronie Burmistrza, to on wiedząc, że rada się nie godzi powinien doprowadzić do uchwalenia budżetu w styczniu żeby było wszystko jawne. Dlaczego wycofał budżet w styczniu? Pani Dyrektor wiedziała, że są sygnały negatywne, że jesteśmy przeciwko rozrzutności. 750 zł zostało wydane na imprezę z okazji wręczenia ISO. No na pewno 2 imprezy mniej dostaną dzieci na nagrody, bo z reguły 300 zł otrzymują na nagrody i tyle lamentu o dzieci a czy nie można było wiedząc, że rada nie godzi się na rozrzutność przyjąć to ISO i dziękuję. Organizację konferencji samorządowej na którą się zaprasza wybrane osoby w tamtym roku przyniosła stratę 27.000 zł. Ciekaw jestem jak zostanie rozliczona tegoroczna impreza PR. Były wpływy ale były i wasze koszty. Film z okazji 8 marca – 2.000 zł koszt po stronie Centrum, 2.000 zł po stronie Urzędu Miasta. Kiedyś zamawiałem jako Przewodniczący Rady Rodziców z „Reja" film, w tym roku nie pozwolono mi już bo rzekomo nie ma, że opłata ryczałtowa za 1 seans jest 500 zł to nie wynika ze stawek umówionych z dystrybutorem, 2 emisje filmu to jest 1.000 zł. A koszt tego filmu 4.000 zł. Coś za dużo tych pieniędzy. Nie ma złej woli po stronie grupy radnych. Jeszcze jedna rzecz bardzo bulwersująca. Prosiłbym Komisję Rewizyjną żeby zbadała dokumenty dotyczące licencji programów. Czy na przykład pracownik Centrum Kultury,

które zakupiło program, czy ma prawo wykorzystywać ten program dla celów prywatnych? Tam jest etat osoby odpowiedzialnej za informatyzację, za nadzór. Czy ta osoba przeglądała dyski? Czy pracownik miał prawo mieć prywatną część dysku i przechowywać prywatne zdjęcia i czy to nie doszło do naruszenia umowy licencyjnej? Bo jeżeli tak to nie mówmy o jakimś nadzorze a może rzeczywiście ktoś poniósł jakieś konsekwencje?" - koniec cytatu.

Pan Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Panie Przewodniczący pozwolicie, że przesunę temat dyskusji troszeczkę w inną stronę, dlatego, że jako inicjator pierwszej sesji chciałem abyśmy rozmawiali o kulturze w mieście. Natomiast to co było przedtem było stekiem różnego typu cyfr wziętych z zupełnie różnych miejsc, niemówiących w tym momencie niczego, a panie Wiceprzewodniczący trzeba uczcicie mówić, jeśli pan mówi o wydatku: czyj to jest wydatek, jaki to jest wydatek. Chciałem tylko spytać aby pan powiedział do protokołu – czy Centrum jest wykorzystywane politycznie przeze mnie, dlatego, że pan wskazał wczorajszą akcję. Jeśli ja jestem tą osobą, która za nią stoi to będę wobec pana dochodził spraw w sądzie, dlatego, że nie pozwolę na obrażanie mnie lub ludzi w Centrum. Chciałbym skończyć z tym etapem dyskusji. Natomiast chciałem podyskutować o kulturze w mieście. Wniosek o zwołanie sesji nie polegał na tym, aby rozmawiać czy 300 zł wydać na to czy na tamto. Wniosek mówi jasno, dyskusja na temat kultury. Dzisiaj okazuje się, że przez ½ roku w Centrum Kultury praktycznie nie było żadnego radnego, poza Przewodniczącym zespołu p. Pulikowskim, jeszcze jednym radnym, który przyszedł się zapoznać z materiałami, poza radnym Tomaszem Sajem, który był Przewodniczącym Komisji. Sesja dyskutuje o rzeczach, które zna tylko co najmniej z drugiej albo i trzeciej ręki. Dlatego są za mną ludzie, którzy się znają na kulturze żeby Państwu powiedzieć o specyfice działań związanych z kulturą. Ja natomiast posłużę się tym o czym mówiłem Państwu na początku. Jest taki dokument jak ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, która w sposób jasny i czytelny reguluje rolę organu prowadzącego, rolę w tym wypadku Rady Miasta, która decyduje o powołaniu lub likwidacji placówki. Jeśli zaczyna się rok budżetowy można podjąć kilka decyzji:

1. o zmniejszeniu budżetu ale wraz za tym Rada winna podjąć decyzję o procesie restrukturyzacji firmy. Tego Rada nie podjęła.
2. o likwidacji, która wymaga najpierw uchwalenia programu o restrukturyzacji a dopiero w drugiej mierze jeśli on się zakończy niepowodzeniem uchwaleniem likwidacji placówki.

Tego Rada nie ustaliła. Mimo tego w Centrum zaszły ruchy oszczędnościowe jeśli chodzi o płacę i wydatki co może zaskutkować w roku przyszłym dlatego, że jeśli pan Wiceprzewodniczący mówił o tym, że są wśród grupy trzymającej władzę radni mający doświadczenie w zarządzaniu to muszą doskonale wiedzieć, że ruchy oszczędnościowe, ruchy restrukturyzacyjne odbijają się skutkiem finansowym w roku przyszłym a nie w roku w którym dokonywane są wręcz wymagają większych nakładów w danym roku żeby przynieść oszczędności w latach następnych. Jeśli państwo mówicie o tym czego nie dostaną dzieci to proszę czasami wybrać się na imprezy robione przez Centrum Kultury i Promocji. W

Centrum Kultury i Promocji działają Państwo Mazurowie, działa pani Basia, działa pan Paweł, którzy doprowadzili do tego, że Kraśnik jest głównym ośrodkiem w dziedzinie tańca towarzyskiego oraz tańca młodzieżowego w rejonie lubelszczyzny. Nie jest to działalność dochodowa. W Centrum działa pan Jurek Piwnicki, który stworzył chór „Jubilat", który rzeczywiście dostarczał nam wiele problemów bo oprócz tego, że plakaty jakieś pan radny widział to pan radny nie wspomniał o tym, że chór ten zdobywa co rusz nagrody i jest problem z tym skąd wziąć pieniądze żeby dalej go wysłać bo jest tak dobry, że wygrywa konkursy i trzeba zdobywać następne pieniądze na kolejne wydarzenia. Oprócz tego rozwija się nowa działalność w galerii, rozwija się działalność muzyczna, wspomniałem o plastycznej. Kiedyś był taki wiersz o tym robotniku co coś tam buduje, o tym co domy muruje i o tym co nauką się zajmuje. Proszę Państwa no nie ma, nie można takiej sytuacji zrobić, że ktoś idzie prowadzić zajęcia a myśli o tym żeby posprzątać pewne rzeczy. Rzeczywiście można dyskutować na tym czy to ma robić firma zewnętrzna czy osoby na etatach ale to wymaga dyskusji nie na temat kultury a na temat restrukturyzacji Centrum Kultury i Promocji. Myślę, że nikt na poważnie nie myśli o zamknięciu Centrum Kultury i Promocji tylko nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, że sytuacja jest dramatyczna. Sytuacja polega na tym, że 1 sierpnia ci ludzie, którzy są za mną nie dostaną poborów. To nie jest sytuacja jakaś tam sporu między kimś tam tylko jest to sytuacja życiowa ludzi, którzy tworzą kulturę w mieście. Druga rzecz rzeczywiście mamy takich fachowców jeśli chodzi o Centrum Kultury, że oni sobie poradzą bez nas. Dlatego, że ja na miejscu pani Basi Mazur po tym co dzisiaj usłyszałem z ust pana Sznajdera poszedł bym organizować kursy tańca w Lublinie, okolicy. Na miejscu Pawła poszedł bym szukać pracy w Lublinie gdzie by zrobił rzecz o wiele większą nisz u nas. Ci ludzie są tutaj tylko dlatego, że lubią to co robią i że lubią swoją pracę nasze miasto. Jeśli w kulturze rzuca się komuś coś pod nogi to powstaje pytanie po co to robić jeśli można pójść gdzieś gdzie jest sytuacja stabilna gdzie są pieniądze na to gdzie jest uszanowanie. Spytam wysokiej rady czy w przeciągu 4 lat ktoś podziękował komuś z tych osób za zrobienie czegoś dobrego dla miasta. Czy była tylko decyzja o tym co komu zabrać. Sytuacja jest taka, że w Starostwie gdzie pracuje pani Agnieszka Lenart ktoś potrafi docenić jej pracę mówiąc o tym do mnie pozytywnie, natomiast tutaj jest taka dziwna blokada, że wszystko co miejskie jest złe. Myśmy o tym czy chcemy uratować w tej formie jak dotychczas Centrum Kultury i Promocji działa to co funkcjonuje. Jeśli nie chcemy to podejmijmy decyzję o uruchomieniu procesu restrukturyzacji co wiązało by się rzeczywiście z jakimiś redukcjami ale musi to przyjąć rada. Co więcej ja w tym momencie deklaruję, że ja jedynie będę opowiadał się za dofinansowaniem Centrum dlatego, że uważam, że placówka działa dobrze i że przynosi miastu bardzo dużo korzyści. Nie mogę głęboko spojrzeć panu Przewodniczącemu w oczy przez ten statyw, który tutaj stoi ale powiem tak: Tadeusz jeśli twój syn robi bardzo dobre wyniki w karate jesteś fanem tego i wszędzie pójdziesz żeby zdobyć pieniądze żeby pomoc mu w tym. Ci ludzie mają pecha, że nikt z ich rodziny nie siedzi tutaj na tej sali, że nikt z ich znajomych nie jest w radzie i że nie znają znajomych królika. Na tym polega problem tych ludzi a nasz problem polega na tym, że powinniśmy odsunąć teraz sprawy polityczne i podjąć decyzję jakiej kultury w mieście chcemy. Kulturę w

mieście śledzę nie tylko z pozycji Burmistrza, nie tylko z pozycji tego o kim pan Wiceprzewodniczący mówił, że jest przy przecinaniu wstęgi gdzie są kamery ale czasami jestem po prostu na co dzień odbierając albo przyprowadzając dzieci na zajęcia. Rozmawiam z rodzicami, którzy tam są. Ja chciałem uzmysłowić państwu jedną rzecz do tych ludzi jeszcze nie dotarło tak naprawdę, że Centrum przestanie funkcjonować. Mamy czas na to aby wybrnąć z problemu bezkonfliktowo. Problem jeśli nie będzie rozwiązany pojawi się 1 września w momencie gdy dzieci przyjdą z rodzicami i będzie albo odpłatność za te zajęcia albo po prostu ich nie będzie. Rozumiem, że można mieć różną ocenę w stosunku do różnych pracowników ale to jest sytuacja troszeczkę inna. Nie jest kompetencją rady ocena poszczególnych pracowników, można mówić, że Centrum robi coś źle. Każdy może mieć takie lub inne zdanie. Nie w tej formie, że za to obcinamy pieniądze tylko powołuje rada zespół d/s restrukturyzacji przeznacza na to pieniądze i zatwierdza to, bo jeśli nie ma inicjatywy ze strony Burmistrza, który uważa, że Centrum działa dobrze, ustawodawca nie zdejmuje obowiązku z rady dofinansowania placówki. Co będzie jeśli nie będzie pieniędzy na płace i na utrzymanie budynku. Budynek Centrum to jest bardzo poważny wydatek ok. 70.000 zł. Jeśli ktoś mówi, że się nie robi oszczędności w tej dziedzinie: jest złożony wniosek o pieniądze na wymianę sieci ciepłowniczej, na docieplenie. To wszystko wymaga czasu. W momencie gdy ludzie nie otrzymają pieniędzy, w momencie gdy dyrekcja nie będzie mogła zapłacić za utrzymanie budynku powstają zobowiązania. Nikt nie był w stanie uniknąć zobowiązań w momencie gdy rada uchwaliła budżet po kilku miesiącach. Oszczędności, które tam zaprowadzono, inne nie były możliwe bo wypowiedzenia umów o pracę wiązały by się z przyjęciem przez radę programu restrukturyzacji, którego nie było. Dyrekcja nie miała obowiązku redukować płac. Zrobiła to w formie dobrej woli pracowników. Rada nie przyjmując programu restrukturyzacji wzięła na siebie obowiązek utrzymania Centrum. W momencie nie podjęcia żadnych decyzji finansowych pracownicy wykonując dalej pracę pójdą do sądu pracy. Pieniądze odzyskają z odsetkami dlatego, że nie było decyzji. Miasto po zasądzonych wyrokach wypłaci je po czym powstanie pytanie kto był winny. Będziemy pierwszymi, którzy będą spierali się w ten sposób w Polsce. Jeśli ktoś chce tak przeżyjemy to. Natomiast ja wskazuję 2 wyjścia i proponował bym aby rada wypowiedziała się na temat tego co chce, bo na dzisiaj dowiedzieliśmy się, że rada chce oszczędności, natomiast jako Burmistrz Miasta chciałbym dowiedzieć się czego chce rada w zakresie kultury. Wyjście nr 1 za którym się opowiadam to jest dofinansowanie Centrum i powołanie w ramach rady zespołu d/s restrukturyzacji i przygotowanie tego pod kątem roku następnego. Jest to pogodzenie 2 propozycji dające możliwość normalnego funkcjonowania placówce i realizacji postulatów włączonych przez radę. Propozycja nr 2. Pan Starosta obecny tutaj na tej dyskusji zadeklarował chęć powołania Centrum jako zespołu miejsko-powiatowego. Przekształcenie Centrum jako placówkę miejsko-powiatową spowoduje oszczędności ale przede wszystkim w powiecie, dlatego że tam zostanie zredukowanych kilka etatów w dziale promocji, kilka osób zostanie przesuniętych do Centrum Kultury i Promocji. Ale mamy dodatkowe źródło finansowania to o czym państwo tutaj mówiliście. Osobiście będę namawiał do wyjścia nr 1 ze względu takiego, że ono jest prostsze. Wyjście nr 2 wiąże się ze zmianą statutu, rada i tak

w okresie przejściowym musiałaby ponosić koszty. Docelowo jest to wyjście bardzo dobre dlatego, że już dzisiaj Centrum odgrywa rolę placówki ponad miejskiej. (...) Mówienie, że na jakiejś imprezie straciliśmy jest dla mnie rzeczą niezrozumiałą. Nie ma czegoś takiego jak imprezy dochodowe bo wtedy nie istniało by w Kraśniku jedno Centrum Kultury a istniał by Dom Kultury w „Metalowcu" (...) „Pomoc" nie dopominała by się dotacji na to aby funkcjonował dom kultury. Byłby to wolny rynek na którym to ludzie zdobywaliby pieniądze. Prawda jest taka, że działalność kulturalna zawsze będzie kosztowała. Określmy co chcemy ale na ten rok w tym momencie nie psujmy czegoś co przez lata jest zaszczepione. Dlatego, że stracimy to co w kulturze jest najważniejsze, stracimy ludzi. Przed zmianami w budżecie, które ostatnio rada głosowała wysłałem pisma do wszystkich organizacji społecznych w Kraśniku w celu zaopiniowania tego i muszę powiedzieć, że większość organizacji od Solidarności poprzez OPZZ, ZNP poprzez Solidarność nauczycielską kończąc na organizacjach społecznych pozytywnie zaopiniowało sprawę budżetu w tym dotacji do Centrum Kultury i Promocji. Nie bądźmy głusi na to jakie są głosy tych organizacji. Gdyby rada dzisiaj podjęła stanowisko o utrzymaniu Centrum Kultury i Promocji i o zadotowaniu go na najbliższej sesji to jest to na czym by nam najbardziej zależało. Jeśli rada będzie nadal uważała, że w Centrum są oszczędności, rezerwy zespół d/s restrukturyzacji może to przygotować. Róbmy działania które by ludzi łączyły to działanie niczego nie przynosi miastu. Namawiam radę do podjęcia decyzji o utrzymaniu Centrum Kultury i Promocji oraz do dofinansowaniu. Natomiast decyzję finansową przygotował bym zgodnie z procedurą budżetową. Nie było uchwały o dotowaniu Centrum ze względu na to że zwołanie sesji nastąpiło w trybie pilnym, natomiast procedura przygotowania zmiany budżetowej jak Państwo wiecie jest zupełnie inna i nie mogłem tych dokumentów ze sobą złączyć". - koniec cytatu.

Pan Krzysztof Babisz-Wicestarosta kraśnicki – zaapelował do radnych o podjęcie decyzji o dalszym funkcjonowaniu Centrum Kultury i Promocji. Potwierdził udzielenie pomocy w formie dofinansowania działalności Centrum Kultury i Promocji wzorem Biblioteki Publicznej. Większość imprez powiatowych jest organizowanych wspólnie z pracownikami Centrum Kultury i Promocji.

Radny Tomasz Saj – stwierdził, że ważniejszą rzeczą od przytoczonych wcześniej liczb są ludzie pracujący w Centrum Kultury i Promocji bowiem to oni kreują wizerunek instytucji. Są ludźmi kompetentnymi, pracowitymi, aktywnymi i oddanymi swojej pracy. Obojętnie kto tylko będzie sprawował funkcję Burmistrza Miasta to taka instytucja jak Centrum Kultury i Promocji będzie promowała Burmistrza Miasta oraz będzie promowało miasto. Instytucja ta nie jest od zarabiania pieniędzy jest ona jednostką kulturalną powołaną do szerzenia kultury na terenie miasta i poza nim. Złożył wniosek w sprawie upoważnienia Burmistrza do wniesienia zmian budżetowych, które zapewniły by finansowe podstawy funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w obecnym składzie pracowniczym oraz na poziomie takiej oferty merytorycznej, która jest oferowana przez tę instytucje kultury.

Radny Ireneusz Ofczarski – stwierdził, że osobiście jest przeciwnikiem komercjalizacji instytucji kultury w tym kina. Obecnie powstają duże kompleksy typu „Multikina" ale na to potrzebne są ogromne środki finansowe. Zaapelował o podjęcie decyzji w sprawie zwiększenia dotacji dla Centrum Kultury i Promocji.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Chciało by się powiedzieć jak powiedział Młynarski – Róbmy swoje. Niech każdy robi swoje. Padło tu kilka bardzo ciekawych wystąpień. Nie mówmy o pieniądzach. Mówmy o kulturze, o ludziach. O pieniądzach podobno nie dyskutują dżentelmeni bo je mają. A w jakiej my jesteśmy sytuacji? Oto w takiej i o tym wszyscy znakomicie wiedzą, że miasto jest zadłużone i musieliśmy uchwalić budżet z potężnym deficytem, który należy pokryć komercyjnym kredytem. Co to oznacza? Realizujmy swoje zadania, zaspakajajmy społeczne potrzeby i ograniczajmy rozrzutność. Obejrzyjmy każdą wydawaną, publiczną złotówkę. Dotyczy to wszystkich dziedzin. Trzeba robić to co najważniejsze, jeśli się nie ma pieniędzy na wszystko. Panie radny Tomku. Też bym chciał nie dyskutować o pieniądzach. Też nie chciał bym być wnioskodawcą cięć budżetowych. Każdy tu z nas człowiek z wyboru mógłby mieć apetyt na to żeby się ścigać w składaniu kolejnych kosztownych wniosków, które dają ludziom coś. Jest jeszcze poczucie odpowiedzialności za swoje decyzje. Odpowiedzialności za decyzje, które kosztują, bo pieniądze trzeba zarobić albo można jeszcze pożyczyć. Ale jak się je pożyczy to trzeba je kiedyś oddać, chyba, że w sposób wielce nieodpowiedzialny chce się swoim następcom zafundować taki oto los, że my żyjmy, hulajmy a niech za nas długi spłacają nasi następcy. Plan finansowy Centrum Kultury i Promocji złożony przez p. Dyrektor zakładał wydatki znacznie większe na ten rok niż wykonanie za rok ubiegły praktycznie we wszystkich pozycjach oprócz remontów. Pan Starosta Babisz mówił o tym, że my deklarowaliśmy analizę a nie analizowaliśmy. Oświadczam, że analizowaliśmy te wydatki. Doszliśmy do wniosku, że placówka ma funkcjonować ale ma funkcjonować oszczędnie realizując zadania najistotniejsze. I za tym z całą mocą podkreślam opowiadam się w sposób bardzo zdecydowany. W Kraśniku jest potrzebna dobrze funkcjonująca placówka kultury, która prowadzi szeroką działalność kulturalną. Ale musimy wybrać. Jeśli utrzymanie całoroczne zespołu kosztuje dalece mniej niż „jeden fajerwerek" to trzeba zrezygnować z tych „fajerwerków", jeśli one nie służą promocji miasta w sposób ewidentny. To problem wyboru. Pan Burmistrz był łaskaw powiedzieć rozmawiajmy o kulturze. Otóż to. Rozmawiajmy o kulturze. Ale od samego początku kiedy dyskutowaliśmy o budżecie mówiliśmy, że nie ma zgody na przerosty administracyjne, nie ma zgody na dominację i uprzywilejowaną pozycję urzędników nad pracownikami kultury. Proszę tak ukształtować budżet i zaproponować oszczędności na rozbudowanej administracji żeby to radnych przekonywało. Nie było takich propozycji. Pan obecny Wicestarosta a poprzednio Wiceburmistrz za te sprawy odpowiedzialny zaproponował oszczędności na poziomie 50.000 zł. Kiedy Rada Miasta uchwaliła ten budżet z tymi zmniejszonymi dotacjami, próbowałem jeszcze zaprosić wszystkich kierowników miejskich placówek do dyskusji. Do poważnej dyskusji. Przecież to

oni biorą pieniądze za kierowanie tą placówką, to oni o tej placówce powinni wiedzieć wszystko. Dajcie wiarygodny dokument, który powie na co wydajecie pieniądze i na co one są niezbędnie potrzebne. W radzie nie siedzą uparciuchy. Można ich przekonać, tylko trzeba podjąć taką próbę. Czy dostaliśmy od pani Dyrektor jako radni jakiś dokument, że sytuacja jest taka oto, iż podjęłam takie to a takie działania, ale na pozostałe potrzebne mi są jeszcze pieniądze większe niż przyznaliście Państwo. A co wynika z kwitów, które są i były tworzone i podpisywane przez panią Dyrektor CKiP. Oto wynika, że z planu złożonego przez panią Dyrektor finansowego na 2006r. radio miało kosztować 56.000 zł rocznie i nie było na to zgody Rady. Teraz pani Dyrektor pisze, że miesięczny koszt utrzymania to 7-8.000 zł. No to jak to jest? Czy to jest przestrzeganie dyscypliny budżetowej? Jeśli nie ma zgody Rady na funkcjonowanie radia, tworzy się go a na dodatek wydaje się pieniądze znacznie większe niż samemu się proponowało to później zabraknie na wyjazd dziecięcego zespołu na festiwal, to później zabraknie na te nędzne płace po 200, 300, 400zł dla instruktorów zatrudnionych na umowę zlecenia. A to oni tworzą te sukcesy. Ja się nie zgadzam z takim oto myśleniem, że jak placówka kultury to już w ogóle o pieniądzach mamy nie rozmawiać i że ona nie może zarabiać pieniędzy. Proszę Państwa to jest nie prawda. O pieniądzach mają nie myśleć pracownicy kultury, instruktorzy. Oni mają mieć stworzone warunki do najlepszego jak potrafią prowadzenia działalności, ale cała ta kadra urzędnicza tak dobrze zarabiająca ona ma myśleć skąd pozyskać pieniądze, jak je zarobić i jak je efektywnie wydać. A jakie są przykłady: koszty utrzymania kiedyś był KOK-u i Miejskiego Domu Kultury i obecnego Centrum Kultury i Promocji wzrosły 233% do roku ubiegłego. To nie mało, na dodatek pojawiła się pozycja - imprezy ogólnomiejskie na którą wydaliśmy 234.000 zł. Łącznie z dotacją na CKiP i imprezy ogólnomiejskie to kwota ponad 1.026.000 zł. Mało, może i mało, w bardzo bogatym mieście mało ale w zadłużonym można sporo za to zrobić. Mogą funkcjonować zespoły, jeździć na imprezy, pewnie można by płacić lepiej tym kompetentnym instruktorom, którzy zapracowali na takie potężne sukcesy, ale nie można tolerować takiej sytuacji, że w Centrum Kultury i Promocji gdzie jest dyrektor, gdzie zastępca, gdzie jest impresario składa się 2 wnioski na 252 wnioski złożone do Departamentu Kultury Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego o dotacje i 2 wnioski Centrum Kultury i Promocji W Kraśniku są odrzucone, oferta niekompletna, brak wymaganych załączników do oferty. To Gminy maleńkie jednostki gdzie nie ma tyle urzędników wysoko kwalifikowanych, pieniądze podostawały: Strzyżewice 21.000 zł, Strzyżewice 12.500 zł, Piotrowice 9.000 zł. My zaplanowaliśmy imprezę z budżetem 373.000 zł. Fajna impreza – Festiwal muzyki bluesowej. 50.000 zł chcieliśmy dotacji. Dostaliśmy 0 zł bo ktoś nie dopilnował kwitów. Ja mam informację z internetu, że ktoś coś zawalił. Pokazuję tylko dowody na to, że każdy powinien robić swoje i od wysoko płatnych urzędników powinniśmy wymagać tego żeby potrafili pieniądze zarobić i efektywnie wydać. Oczywiście, że nie ma chyba na sali takiego człowieka, który by nie doceniał pracy, wyników pracy Basi Mazur, Pawła, Piwnickiego i innych zatrudnionych tam instruktorów. Czy im dziękujemy? Drogi Piotrze nie mamy takiej bardzo możliwości. Zawsze to czynisz sam nigdy nas do tego nie zapraszasz no więc nam pozostaje dziękować tym ludziom przy prywatnych indywidualnych spotkaniach i zapewniam

cię, że w takich uczestniczymy. Jeśli jest taka potrzeba to chciałbym tym wszystkim instruktorom, którzy prowadzą działalność na rzecz kultury, którzy osiągają sukcesy, serdecznie tego pogratulować i za tę dobrą robotę na rzecz kraśnickiego społeczeństwa podziękować. Trzeba podjąć decyzję to jasne jesteśmy za funkcjonowaniem tej placówki ale decyzję trzeba przygotować. Czy to nie jest dziwne, że w Centrum Kultury siedzi dyrektor menedżer, zastępca, impresario, Burmistrz z całym wydziałem za to odpowiedzialnym a Radni mają przygotować projekt restrukturyzacji? Czy ja się nie przesłyszałem? Czy lekarz, nauczyciel, prywatny przedsiębiorca handlowiec mają przygotować program restrukturyzacji Centrum Kultury i Promocji? O nie Proszę Państwa, my jesteśmy Radnymi, którzy mają sprawować nadzór nad wydawaniem publicznych środków, natomiast po to społeczeństwo wybrało Burmistrza, po to ustawodawca go wyposażył w zakres kompetencji ale i odpowiedzialności żeby takie projekty przedstawiał Burmistrz. Oczywiście, że Burmistrz musi je uzyskać od swoich pracowników, bo przecież Burmistrz powołuje dyrektora. Panie Burmistrzu to nie my powołujemy dyrektora, my nie potrzebujemy dokonywać merytorycznej oceny pracy każdego pracownika, ale mamy prawo kontrolować na co wydawane są pieniądze i nie będzie akceptacji dla przerostu administracji, dla szastania publicznym groszem kosztem działalności kulturalnej. Będziemy głosować za przyznaniem pieniędzy potrzebnych dla prowadzenia działalności kulturalnej, dla funkcjonowania poprawnego zespołu ale to wymaga dyskusji, nie odbijania piłeczki. Kończę więc takim apelem – róbmy swoje. Pani dyrektor ze swoim zastępcą niechże przygotują wreszcie materiał dla radnych, który by obrazował tam istniejącą sytuację, która jest efektem ich pracy, a Burmistrz mając taki materiał powinien zwrócić się do rady, bo myślę, że dzisiejsza wypowiedź p. Burmistrza wskazuje, że chce merytorycznej dyskusji i zgodnego stanowiska wszystkich szczebli władzy samorządowej żeby tę placówkę doprowadzić do właściwego funkcjonowania. My z całą mocą podkreślam chcemy żeby funkcjonowało Centrum Kultury i Promocji, prowadziło szeroką działalność i efektywnie gospodarowało pieniędzmi. Żadnych innych celów nie mamy w tych podejmowanych przez nas decyzjach." - koniec cytatu.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - stwierdził, cyt. „Panie Burmistrzu to czego pan oczekiwał. Nie twierdzę, że Pan zlecił komuś, nie twierdzę, że to było na zlecenie Pana polityczne tylko oceniam całe zdarzenie tak jak widzę. Nie wiem kto, dlaczego, nie twierdzę, że Pan zlecił, że Pan powiedział, tylko generalnie dziwi mnie zbieżność tych 2 zdarzeń. Plakaty i za 2 godziny celowe zaklejanie tamtej informacji i tylko tyle tak to widzę i uważam, że ktoś może na jakiś inny użytek, własny, polityczny nie wiem. Nie twierdzę, że którekolwiek z tamtych 4 osób. Stwierdzam, że taki fakt zaistniał jak również dziękuję wszystkim pracownikom merytorycznym za duży wkład, za osiągane wyniki. Centrum Kultury to jest duży organizm. Tam jest działalność kulturalna potrzebna, którą my popieramy jak również inne podlegające prawom rynku. Cały czas dlaczego przytaczałem liczby. Cały czas miałem na względzie i mówiłem o zarządzaniu i do tego jako radni jesteśmy powołani. Mówiłem o sali gimnastycznej, która z tego co pani dyrektor odmówiła wynajęcia wynika, że powinna dawać duże zyski, ponieważ jest głód sal i gdzie jest ten zysk? Centrum Kultury to

jest system naczyń połączonych: przychodem dla tej jednostki są dotacje z budżetu miasta jak również wiele komercyjnych prowadzonych tam działalności. Czy od stycznia podmiot wynajmujący „Dąbrówkę" zapłacił wszystkie pieniądze? To o to mi wszystko chodzi. Czy płacą osoby wszystkie i podmioty, które wchodzą na sale gimnastyczną, szkoła językowa jak również panie Burmistrzu razem żeśmy podejmowali i byli zgodni co do studia nagrań. Pamięta pan, radna Zbytniewska i ja byłem 3 osobą, które popierały tą sprawę. Czy pamięta pan panie Burmistrzu jaka to była mowa, że niech miasto dofinansuje studio nagrań, ono będzie najnowocześniejsze w Polsce południowo-wschodniej, skorzystają z tego zespoły jak również miało to dawać ogromne zyski. I prosił bym żeby komisja badająca to wykazała te ogromne zyski, to co tam się dzieje w tym studiu i te wpływy. Ja nie mam zaników pamięci. Razem żeśmy podejmowali decyzję o restrukturyzacji. Wtenczas jak pamiętam „śpiewaliśmy" w jednym chórze czego nie ukrywam. Nie wiem czy pan pamięta, że mówiliśmy, że kultura troszkę zmieniła swój kształt. To nie jest tak jak pan Ireneusz Ofczarski mówił, że kiedyś było dotowano. Muszą pewne dziedziny podlegać prawom rynku. Panie Ireneuszu ja nie powiedziałem, że pani Mazurowa ma pobierać pieniądze od grup i jej syn. Rzeczywiście to są te formy, które nie mogą podlegać prawom rynku, nie mogą być na siłę skomercjalizowane ale co do kina ja zadałem tylko pytanie, rzuciłem problem. Z wyników finansowych wynika, że ponosi się ogromne straty. Może trzeba jednak podjąć decyzję, może multikino, nie wiem? Ja jako radny nie mam obowiązku dzwonić do wszystkich firm i przedstawić. Oczywiście może się okazać, że nie ale ja pokazałem ten inny aspekt dlaczego pewne podmioty płacą tyle, dlaczego inne nie. My jesteśmy jako ta grupa za działalnością. Spotkałem się ze związkowcami i powiedziałem im to co powiem na sesji. Panowie oczekujcie tego, że Burmistrz, który zwalnia, zatrudnia dyrektora żeby Burmistrz podjął inicjatywę w tej kwestii, bo już nie jest piłeczka po stronie rady. I to nie jest tak jak ktoś tutaj powiedział, że powołajmy komisję d/s restrukturyzacji. Panie Burmistrzu ta komisja powinna być powołana już w kwietniu. Tutaj pan pewne deklaracje wygłasza, deklaracje dobrej woli żeby tę sprawę uporządkować. Przecież już na sesji budżetowej były obcięte pieniądze i wówczas już padały pewne sformułowania. Przerost administracji zarządzającej, nie radiu kraśnik. A więc wówczas trzeba było w kwietniu jeżeli pan ma dobre chęci a my rzekomo jesteśmy źli to dlaczego pan już w kwietniu tej komisji nie zaproponował radzie a dopiero teraz gdy sytuacja skrajna. I wrócę do działaczy związkowych. Mówiłem wam panowie, że piłka, cały protest jest błędnie skierowany tylko pod adresem rady. Burmistrz w mojej ocenie, ja nie narzucam panie Burmistrzu co ma pan robić tylko proszę mnie zrozumieć – powinien powołać p o dyrektora. Tak wam mówiłem. I ta osoba powinna przygotować program restrukturyzacji to co dzisiaj słyszymy od Burmistrza. Ja wam 3 tygodnie temu mówiłem żeby przedstawił te wszystkie cząstki, te wszystkie rzeczy ważne, ta działalność gdzie jest dużo dzieci przynosi korzyści jak również te wszystkie stanowiska bez których jednostka nie może. To wszystko proszę pokazać ale i my to poprzemy. Tylko to co my zauważamy, że jest zbędne: przerost administracji. Proszę państwa zapoznajcie się z zakresem kompetencji niektórych stanowisk. Ja nie będę teraz tu mówił publicznie ale tam na przykład 2 od razu powinny być połączone w dziale promocji. Zakres obowiązków 2 osób w mojej ocenie

przecież mam rozeznanie wiem czym się ludzie zajmują jaka jest wydajność to było już jedno zbędne stanowisko. I myśmy cały czas mówiąc o tym mieli to na względzie. Podkreślę jeszcze raz to jest system naczyń połączonych. Ta placówka ze względu na wielkość, na różnego rodzaju pomieszczenia, różne formy działalności to nie jest tylko działalność kulturalna. To jest to co mówiłem o tych plakatach. Jeżeli jest plakat i na tym plakacie jest 20, 15 loga firm różnych to ja się pytam dlaczego się płaci 800 zł za druk. Przecież CKiP wydrukowało i CKiP powinno również uzyskać pieniądze. Patronat medialny czy tylko się wiąże z tego, że wywiesi się tylko informację na ten temat. Nam cały czas chodzi żeby były festyny ale taniej, My oceniamy to w ten sposób, że tak nie jest. No i proszę państwa mniej przymiotników Tomciu bo to brzmi jak kampania, merytoryczna działalność. My tak samo jesteśmy za. Czy ktoś powiedział żeby panią Mazur czy innych wyrzucić? Nie. Tylko my cały czas mówimy o pieniądzach, pieniądzach i jeszcze raz pieniądzach." - koniec cytatu.

Radna Anna Jaszowska – uważa, że cel I jaki został postawiony przez wnioskodawców sesji został osiągnięty. Wszyscy są zgodni co do dalszego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji. Cel II jaki się z dyskusji wyłania to jest przedstawienie pod głosowanie 2 wniosków w sprawie:

1. dofinansowania Centrum Kultury i Promocji w wysokości 300.000 zł bez przeprowadzania restrukturyzacji,
2. wybór zespołu d/s restrukturyzacji i przeznaczenie na ten cel określonych środków finansowych.

Pan Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Proszę Państwa chciałbym przełożyć na normalny język państwa obrady. Decyzja dzisiaj jest taka. Centrum ma istnieć i pracować a Państwo będziecie otrzymywali dziękuję. To jest wasza zapłata na którą się z góry nastawcie dlatego, że w tym momencie po prostu żadnych decyzji finansowych innych nie ma. Natomiast cały czas nawiązując do wypowiedzi odnośnie kultury. Potrzeba dzisiaj stanowiska rady jasnego na temat tego czy Centrum ma funkcjonować i jeśli tak to czy rada na najbliższej sesji przeznaczy na to pieniądze. Ja ze swej strony zobowiązuję się wobec Pana Przewodniczącego, że na następną sesję zaproszę rodziców wszystkich 495 dzieci, które są w zespołach tak abyśmy dyskutowali w sposób szerszy żeby te argumenty, które tutaj padają żeby nikt się nie wstydził ich tylko żeby stanął przed ludźmi na sali kinowej i mógł dyskutować na temat Centrum. Jestem zbyt doświadczonym politykiem, zbyt długo jestem Burmistrzem żeby nie powiedzieć tego, że dobrymi intencjami to jest piekło wybrukowane. Ja pamiętam panie Mirosławie nasze dyskusje i uważam, że to w jakim kierunku poszło Centrum jest to dobry kierunek w porównaniu do tego co było kilka lat temu. Nie da się natomiast na forum rady decydować o tym, że tę osobę należy zwolnić albo tę, że jest przerost administracji a w podtekście Marcinkowski musi odejść. Taka jest prawda o to w tym wszystkim chodzi. Ja głośno od pewnego czasu o tym mówię. Tak nie można, własne jakieś ambicje, własne spory przede wszystkim Przewodniczący Rady powinien załatwiać w inny sposób a nie w ten sposób. Sam byłem świadkiem w rozmowie ze mną wyraził się, że nie

było by problemu gdyby takie historie miały miejsce. Nie stawiajmy tak. Kultura to jest co innego, kultura to jest funkcjonowanie placówki. Przygotuję zmiany w budżecie, postawię tę zmianę w budżecie i zaproponuję żeby przy tej dyskusji było obecne jak najszersze forum kraśniczan. Jeśli Państwo chcecie żeby byli w tym ludzie, którzy mają poglądy zbieżne z Państwa poglądami niech też przyjdą, ale rozwiążmy ten problem bo na dzisiaj problem ten jest rozwiązany w prosty sposób, pracownicy kultury najbliższy czas pracują za dziękuję od Pana Przewodniczącego Rady." - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Pan Burmistrz sam skromnie powiedział, że jest wytrawnym doświadczonym politykiem stąd takie sprytne politycznie sformułowanie, że Przewodniczący oczekuje aby pracownicy CKiP pracowali za jego dziękuję. Otóż nie ja Panie Burmistrzu chcę żeby ci ludzie dostawali godne pieniądze żeby za prowadzenie zespołów nie dostawali po 400 - 600 zł na umowę zlecenie. Pan Marcinkowski zastępca dyrektora CKiP to nie jest sól w moim oku. To jest człowiek, którego dobrze znam, lubię. Natomiast problem jest i pan to znakomicie wie bo wielokroć mówiłem, po co zastępca dyrektora skoro 25 czy 26 lat funkcjonowała ta placówka bez zastępcy dyrektora. Ją się pytam panie Burmistrzu czy pan widział zakres tego zastępcy dyrektora. Przyjęliśmy prawnika, wykształconego, zdolnego prawnika na zastępce dyrektora. Ale on nie odpowiada za robienie projektów unijnych, za pozyskiwanie pieniędzy. Za to odpowiada pan Jacek Michalczyk wynika z zakresu czynności. Z zakresu czynności pana dyrektora wynika, że nadzoruje pracowników technicznych a zadaniem portiera jest codzienne ustne składanie meldunków o przebiegu dyżurów. To za dużo kosztuje i w tym jest problem i nie Marcinkowski jako osoba. Zastępca dyrektora CKiP w naszym przekonaniu to przerost administracji i tylko o to chodzi. Jeśli pan chce zaprosić 495 rodziców to proszę mnie wcześniej uprzedzić zrobimy sesję na stadionie ale proszę nie straszyć. Ja chętnie ze społeczeństwem się spotykam i nie boję się swoich poglądów i swoich decyzji powiedzieć publicznie. To samo powiem gdy są na sali pracownicy czy będą rodzice czy będzie jeszcze dużo więcej ludzi. Nawet jeśli będą zaproszeni klakierzy, którzy mogą we mnie rzucać pomidorami. Bo tak na prawdę to cały czas radna Jaszowska główna inicjatorka mówi, że cel został osiągnięty. Jaki? Nie możemy podjąć żadnej decyzji bo nie ma przygotowanego stanowiska bo nie ma w porządku obrad podjęcia uchwały nie ma nic. Może chociaż przyjmijmy stanowisko. Składa więc formalny wniosek żeby w ramach tego punktu przegłosować następujące stanowisko (...).

Stanowisko Rady Miasta Kraśnik w sprawie funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji.

„Rada Miasta Kraśnik wyraża swe głębokie zaniepokojenie sytuacją w Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. Realizując swe podstawowe cele statutowe placówka ta winna służyć rozwojowi kultury w mieście i zaspokajaniu potrzeb kraśniczan w tym zakresie. Niestety w naszej ocenie CKiP jest źle zarządzane, a publiczne pieniądze zamiast na realizację podstawowych zadań trwonione na utrzymanie rozbudowanej i niekompetentnej administracji oraz działalność propagandową. Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec uprzywilejowanej pozycji urzędników nad pracownikami kultury. Wysokopłatne etaty, bez

potrzeby tworzone przez rządzących dla swych krewnych i znajomych, przy urągającej godności płacy dla posiadających wysokie kwalifikacje instruktorów to sytuacja nie do zaakceptowania. Powszechną dezaprobatę musi budzić wydawanie wielokroć wyższych kwot na działalność propagandową niż na funkcjonowanie zespołów oraz na bankiety niż na nagrody dla uczestniczących w konkursach dzieci. Pełną odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi dyrekcja CKiP oraz Burmistrz Miasta. Rada Miasta wyraża przekonanie, że w naszym mieście niezbędna jest dobrze funkcjonująca i prowadząca szeroką działalność placówka kultury. Zwracamy się więc do Burmistrza Miasta Kraśnik jako osoby, której w zakresie kompetencji i odpowiedzialności leży rozwiązanie tego problemu, do pilnego przedłożenia rzetelnej informacji o stanie organizacyjnym i finansowym CKiP oraz programu naprawczego, którego realizacja zagwarantuje zaspokajanie społecznych oczekiwań przy efektywnym gospodarowaniu środkami publicznymi."

Radny Stanisław Różyński – zauważył, że pocieszające jest to, że wszyscy radni widzą potrzebę dalszego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. Jako organizator corocznej imprezy stwierdza, że Centrum Kultury i Promocji zmienia na lepsze swoje zaplecze techniczne. Obecnie pomieszczenia te są na bardzo wysokim poziomie. Postawił 2 pytania:

1. ile potrzeba środków finansowych do końca roku w celu wypłaty poborów dla pracowników oraz na utrzymanie budynku?
2. jakie te środki finansowe będą stanowić % w ogólnym budżecie miasta?

Radny Tomasz Saj – zgadza się z tym, że przy tak nadwyrężonym deficycie należy szukać oszczędności jednak uważa, że zrobione to zostało zbyt radykalnie. Stwierdził, że 6 złożonych wniosków przez Centrum Kultury i Promocji otrzymało akceptacje Marszałka Województwa. Zaapelował do radnych o podjęcie bardziej konkretnego stanowiska przez radnych.

Radny Ireneusz Ofczarski – stwierdził, że najbardziej kompetentną osobą do uściślenia wniosków będzie pani dyrektor Centrum Kultury i Promocji. Zaapelował o niewyręczanie Burmistrza Miasta oraz dyrektora Centrum Kultury i Promocji z zarządzania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku.

Przewodniczący Tadeusz Członka – postawił wniosek w sprawie udzielenia głosu panu Grzegorzowi Marcinkowskiemu – zastępcy dyrektora Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku.

- za głosowało - 20 radnych

Wniosek został przyjęty ***jednogłośnie.***

Pan Grzegorz Marcinkowski-Zastępca dyrektora Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku –

stwierdził, że pracę jaka została mu powierzona wykonuje najlepiej jak potrafi. Wnioski o jakich była mowa nie zostały odrzucone z powodu błędów formalnych a jedynie z powodu braku oświadczeń partnerów współorganizujących dane imprezy. Posiedzenie Zarządu Województwa zostało wyznaczone wcześniej niż termin uzupełnienia wniosków. Następnie zostało złożonych 6 wniosków z których 4 otrzymało pozytywną opinię Zarządu Województwa. Wnioski zostały również złożone w Ministerstwie Kultury w ramach programów operacyjnych. Niestety wnioski te nie zostały pozytywnie rozpatrzone. Z Ministerstwa Kultury otrzymaliśmy jednak dotację w wysokości ponad 10.000 zł. z programu młodzież na realizację programu obrazy prowincjonalne. Projekt jest aktualnie realizowany. Chcąc ułatwić otrzymanie środków finansowych na pobory dla pracowników oraz na funkcjonowanie Centrum Kultury i Promocji w ciągu najbliższych dni złoży prośbę o rozwiązanie umowy o pracę.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że skoro informacje dotyczące wniosków były nieprecyzyjne to pani dyrektor powinna interweniować w Urzędzie Wojewódzkim w tej sprawie.

Radna Anna Jaszowska – poprosiła o przerwę w celu sformułowania wniosku w imieniu Klubu Kraśnik 2002 w sprawie funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku.

Radny Piotr Iwan – stwierdził, cyt. „Ja również jako radny niezależny, chciałbym tutaj państwu przedstawić, co mi przyświecało przy podejmowaniu decyzji odnośnie funkcjonowania i finansów Centrum Kultury i Promocji. Jest to uważam rzecz bardzo ważna. Już w grudniu 2005r. przecież było wiadomo, że część radnych a właściwie większość radnych nie zagłosuje za przyjęciem budżetu w takim kształcie, który został zaproponowany przez Burmistrza. Wypowiadaliśmy się już wtedy, że czujemy i mamy obawy, że rok 2006 jest rokiem wyborczym, że niektóre być może wydatki wyborcze zostaną „przeszmuglowane" tak to powiem w założonych finansach w takich instytucjach jak CKiP, MBP, MOSiR i Urząd Miasta. Wtedy o tym mówiliśmy. Ale również bardzo istotną jest rzeczą, że już w grudniu tamtego roku szukaliśmy oszczędności, szukaliśmy tych oszczędności po to żeby nie zaciągać tak dużego kredytu, który został zaproponowany to była jedna sprawa, natomiast druga sprawa była taka żeby znaleźć oszczędności i wykonać więcej inwestycji. I takie to były główne cele naszego działania. I co nas spotkało wtedy, proszę sięgnąć do historii już 30 czy jakoś przy końcu grudnia pojawiło pierwsze pismo, pierwsza odezwa do mieszkańców. Następne pismo było 20 stycznia, następnie 6 lutego do domu dostałem pismo skierowane imiennie do mnie również podpisane przez pana Burmistrza odnośnie tego co się dzieje w mieście odnośnie finansów. Z tego wynikało, że my jesteśmy jako grupa radnych oczerniani, opluwani. Przez kilkanaście miesięcy byliśmy pałowani. Ja się z tym po prostu nie zgadzam. Zostałem przedstawiony i pozostali radni w bardzo negatywnym świetle. Dokonano można to określić swego rodzaju mobbingu poprzez zastraszenie, wytworzenie całej tej atmosfery w mieście, atmosfery strachu, której jedynym celem było to żeby radni zmienili zdanie. A jak

mieli radni zmienić to zdanie kiedy do nas nie przemawiały względy merytoryczne, względy finansowe, nie przedstawiono nam żadnych danych, analiz. My nic nie wiemy. Dopiero 30 stycznia dostaliśmy sprawozdanie z funkcjonowania CKiP za rok 2005 gdzie dopiero mieliśmy ogólny pogląd co tam się dzieje. Nie zaproponowano nam możliwości innego działania, usztywniono się. 900.000 zł i koniec. Nie było żadnej dyskusji. Spotykaliśmy się z panem Burmistrzem w takim zespole negocjacyjnym, ja w nim uczestniczyłem 3 razy. Na pierwszym takim spotkaniu moje pierwsze zdanie było dotyczące inwestycji i już zostało przerwane ono, że to jest polityka. Nie miałem możliwości wydyskutowania. I nie chciał bym aby ktoś wychodził na miasto i mówił, że taki Iwan nie dał pieniędzy na CKiP, bo Iwan te pieniądze chce dać, tylko rozsądnie wykorzystane. Te analizy, które myśmy dostali właściwie to nie można nazwać ich analizami. Jest to czyste sprawozdanie w ujęciu rodzajowym, w ujęciu syntetycznym a my chcielibyśmy mieć większą wiedzę, chcielibyśmy znać konta analityczne, układy kalkulacyjne. I byśmy wtedy podjęli decyzje. Ja nie sądzę, że Państwo uważają, że tu siedzą głupcy, tylko jeżeli ci „głupcy" zostaną przekonani, że koszty, które ponosi CKiP są kosztami sztywnymi, że się nie da nic zrobić, że się nie da poczynić żadnych oszczędności wtedy nikt się nie będzie usztywniał. I na pewno takie pieniądze by do CKiP trafiły. Ale jeszcze raz podkreślam nie wybrano drogi merytorycznej dyskusji tylko działania polegające na zastraszeniu i na wywieraniu presji. To był jeden kierunek działań. A drugi kierunek działań to był taki, że próbowano spowodować destabilizację w radzie poprzez pozyskanie głosu opozycyjnego. I wtedy nie potrzeba przedstawiać finansów, nie potrzeba nic upubliczniać, nie potrzeba nic analizować, nie potrzeba tabelek robić, nie potrzeba porównań robić. Bo przyjdzie się na sesje rady zagłosuje się i pieniądze są. A 28 marca kiedy został przegłosowany budżet to co się zrobiło w CKiP. W tej chwili się mówi, że są jakieś oszczędności na płacach. Przecież nikt nie powiedział, że tu na płacach zależy ale proszę nam pokazać gdzie są te oszczędności. Co się zrobiło konkretnie w przełożeniu na finanse w tej instytucji, bo my na dzień dzisiejszy takiej wiedzy nie mamy. Moja wiedza polega na tym, że dalej to co działo się od stycznia czyli kontynuacja tego bicia, opluwania, w pismach wyrażania się w stylu poniżające targi, że radni prowadzą poniżające targi dalej była po uchwaleniu tego budżetu prowadzona, nic się nie zmieniło. I Państwo mówią w tej chwili, że są jakieś oszczędności. No proszę nam pokazać jakie to są oszczędności. To jeszcze raz powtarzam, że głupcy nie siedzą na tej sali, nikomu nie zależy na likwidacji placówki tylko proszę nam to pokazać, przeanalizujemy to i na pewno zapewniam, że zostaną podjęte właściwe decyzje. Oczywiście jestem za restrukturyzacją, chociaż nie używał bym tak wielkiego, drastycznego słowa, które mi się kojarzy z prawem upadłościowym. Jestem zwolennikiem i będę głosował za tym żeby osoby zarządzające CKiP wspólnie z Burmistrzem opracowały plan naprawczy. Wystarczy plan naprawczy żeby zaproponować co państwo chcą, jakie pieniądze, jak te pieniądze będą wykorzystane. Nie wygłupianie się tak jak do mnie doszły sygnały, że przy analizie finansów następuje takie odpychanie odnośnie przekazywania danych, ze trwa to kilka dni tylko rzetelna współpraca i na pewno jeśli zajdzie taka konieczność pieniądze dodatkowe się pojawią. Odnośnie drugiej sprawy Panie Burmistrzu Pan podniósł jeszcze temat tutaj, że nie ma okresu prosperity w Spółdzielni Mieszkaniowej

„Metalowiec” w klubie, który również zajmuje się kulturą. Ja jestem w zarządzie tej spółdzielni i mogę powiedzieć, że po prostu tą kulturą nie ma zainteresowania w tym sensie, że mieszkańcy spółdzielni uważają, że jak najbardziej CKiP powinno funkcjonować. Jest to zadanie własne miasta, natomiast sami członkowie spółdzielni nie chcą płacić na działalność społeczno-wychowawczą. W naszej spółdzielni funkcjonuje odpis 0,03 gr od każdego m^2 . My przez cały czas monitujemy nastawienie naszych członków, przeprowadzaliśmy ankiety, które by określiły zapotrzebowanie na działalność społeczno-wychowawczą, które wypadły negatywnie oraz w związku z licznymi zmianami, które są w ustawach o spółdzielniach mieszkaniowych również ostatnio 70 osobom czyli lokalom mieszkalnym zaproponowaliśmy podpisanie umowy na opłacenie działalności społeczno- wychowawczej, podpisały 2 osoby. I w związku z tym, że ludzie nie chcą płacić na tę działalność społeczno-wychowawczą, bo wiadomo, że to są koszty, ta działalność w spółdzielni niestety ale będzie dołować. Odnośnie wypowiedzi pana Przewodniczącego Członki odnośnie jego wniosku bardzo mi się podoba to żeby rada wydała stanowisko w brzmieniu takim jak zostało odczytane ponieważ ludzie nie mają żadnych informacji. Na dzień dzisiejszy uważam, że ludzie mają nierzetelną informację, nie mają poglądu na to dlaczego nasza grupa radnych przyjęła takim budżet jaki przyjęła, w którym zostały zakreślone finanse CKiP. Ponadto wnoszę o to żeby takie stanowisko zostało dostarczone do każdego mieszkańca bo przyjęcie samego stanowiska w formie decyzji uważam, że nic nie daje. Ponadto treść powinno się jeszcze przeanalizować, wnosił bym również żeby w tym piśmie uszczegółowić jeszcze odnośnie danych finansowych, dlatego, że nie dosłyszałem tutaj żadnych liczb. Żebyśmy nie operowali czystymi tylko stwierdzeniami, tylko żebyśmy uzupełnili to pismo o koszty funkcjonowania CKiP, gdzie te pieniądze poszły jak to wszystko wygląda oraz również w kontekście całego budżetu, dlaczego te finanse są mniejsze, jak to ma się do budżetu. No i ten rys, o którym mówiłem wcześnie dotyczący samej tej procedury uchwalania tych pieniędzy.” - koniec cytatu.

Radny Ireneusz Ofczarski – stwierdził, że stanowisko przedstawione przez Przewodniczącego Rady Miasta całkowicie mu nie odpowiada. Zauważył jednocześnie, że przy podejmowaniu decyzji o wykonywaniu inwestycji – budowa ul. Stelmaszczyka, nikt nie przeprowadzał żadnych analiz. Wszyscy natomiast wiedzą dlaczego ta inwestycja jest wykonywana. Powodem braku zgody mieszkańców spółdzielni na odprowadzanie środków finansowych na fundusz socjalno-wychowawczy może być słaba jakość tych usług.

Pan Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Myślę, że byliśmy na bardzo dobrej drodze do załatwienia pewnych spraw. Ta wypowiedź p. Iwana trąciła agresją niezrozumiałą dla mnie. Czy takie czy inne stanowisko Rada Miasta zajmie ono będzie, natomiast ja cały czas namawiał bym Państwa do jednej rzeczy. Padły tutaj deklaracje i to w trakcie dyskusji bardzo poważne deklaracje personalne. Otwierają się pewne rzeczy, to nie jest tak, że ze strony Centrum nie było robionych żadnych ustępstw, natomiast nie ma nic tutaj mowy o pieniądzach i płacach dla ludzi. Przyjęcie stanowiska na dzisiaj nie rozwiązuje tego, że 2 tygodnie to jest przygotowanie zmiany budżetowej. Zmiana budżetowa jak znam życie

trafi na komisje i na różnego typu debaty. Może być sytuacja taka, że ci ludzie z CKiP przez 2 miesiące nie będą otrzymywali poborów. W związku z tym prosił bym radę dlatego, że to nie jest gestia Burmistrza, prosił bym radę o zajęcie stanowiska w kwestii finansowej. Czy dofinansuje CKiP tak aby funkcjonowało do końca roku, czy nie. To może dać możliwość poszukiwania innych rozwiązań. Dyrekcja może zaciągnąć kredyt na wypłacenie płac pracownikom przez 1 miesiąc ale bez zapewnienia i stanowiska rady w tej dziedzinie po prostu tego nie da się zrobić. Natomiast bardzo cieszę się, że na tej sali poznałem pogląd na kulturę prezesa Iwana, dlatego, że trudno mi jest powiedzieć jakie poglądy ma prezes bo rzadko je zdradza na ogół jest z większością. Natomiast wiem, że tam gdzie mu się nie opłaca kultury nie robi." - koniec cytatu.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - stwierdził, cyt. „Zakończmy te igrzyska polityczne. Panie Burmistrzu proszę pana żeby pan przestał prowadzić igrzyska polityczne. W latach 50-tych odbywały się na salach kinowych pokazowe procesy a więc sesje, zwoływanie. Pan jako historyk dobrze wie w latach 50-tych sale kinowe służyły też również do tego celu gdzie ściągano aktyw robotniczo-chłopski i piętnowano wrogów narodu i wrogów władzy głównie. A więc proszę pana żebyśmy przestali robić cyrk. Panie Ireneuszu ja nie bronię prezesa jak pan widzi nie startuję nigdzie tylko jak pan mówi przy tych wszystkich ludziach atakuje pan prezesa, mówi pan, że się nic nie robiło to czy pan wie, że Burmistrz właśnie tą osobę, która od kilkunastu lat robiła tą kulturę i sport w spółdzielni zatrudnił jako najlepszą w wyniku konkursu do którego przystąpiło kilkanaście osób w czym wiele młodych. Krytykuje pan, że się nic nie robiło a tą samą osobę w Urzędzie zatrudniono. Przyjmiemy różnego rodzaju stanowiska, deklaracje i to będzie mowa trawa. (...)." - koniec cytatu.

Radny Piotr Iwan – stwierdził, cyt. „Panie Burmistrzu ja nie będę tu z panem polemizował ale bardzo proszę żeby pan powiedział gdzie ja jestem zawsze z tą większością i jakie są poglądy moje na temat kultury." - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zapytał jaką decyzję rada ma podjąć skoro nie ma w porządku obrad projektu uchwały dotyczącej spraw finansowych i jednocześnie porządku sesji nie można zmienić.

Pan Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Nie chodzi mi o decyzje finansową. Tak jak Pan Przewodniczący przedstawił stanowisko do przyjęcia rady ja proponuję żeby rada zajęła drugie stanowisko - Rada zapewni finansowe funkcjonowanie Centrum Kultury i Promocji." - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Za zaistniałą sytuację ponosi pełną odpowiedzialność dyrekcja CKiP. Jeśli zabraknie pieniędzy na wypłaty to będzie to wyłącznie jej wina bo dyrektor CKiP ma obowiązki znać przepisy i poruszać się w ich ramach. Jeśli miało zabraknąć pieniędzy na wypłatę to nie była to sytuacja w związku z katastrofalną, nie

wiem w firmie produkcyjnej może się załamać sprzedaż. W Centrum Kultury gdzie wszystko od końca marca było jasne i czytelne, było 3 miesiące na podjęcie działań. I pani dyrektor nie mogła dopuścić do sytuacji, w której nie ma na pobory, nie składając żadnej informacji, żadnego wniosku, żadnego pisma. Jest to więc wyłącznie jej wina jeśli nie dostaną pracownicy pieniędzy. Natomiast proszę państwa przyjęcie stanowiska przez radę, że da pieniądze jakie kto będzie chciał to ja uważam, że tylko radny nieodpowiedzialny mógłby zagłosować za takim stanowiskiem bo człowiek odpowiedzialny to chce wiedzieć ile pieniędzy i na co pieniądze. A że dam na każdą działalność to trudno nad taką decyzją głosować." - koniec cytatu.

Pan Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik – stwierdził, cyt. „Panie Przewodniczący ma pan przewagę, będąc przy mikrofonie ja doprecyzuję swój wniosek, że Rada zapewni finanse na płace pracowników do końca roku." - koniec cytatu.

Przerwa w obradach sesji 12^{43} – 13^{05}.

Pani Katarzyna Kędzierska-dyrektor Centrum Kultury i Promocji – stwierdziła, że odnoszenie się do przedstawionych zarzutów, dementowanie tendencyjnych zestawień liczbowych powinno mieć miejsce na spotkaniach Komisji. W ciągu 6-u lat prowadzenia placówki nie spotkała się z tyloma zarzutami co dzisiaj. Placówka realizuje zadania zatwierdzane każdorazowo przez Radę Miasta. Placówka pracuje w oparciu o zatwierdzony statut. Od kilku miesięcy w CKiP pracuje komisja rewizyjna, która otrzymuje wszystkie niezbędne materiały. Stwierdziła, cyt. „Pod wpływem takiej sytuacji jaka ma miejsce czyli ewidentnego braku akceptacji sposobu zarządzania podałam sie do dymisji. Myślę, że o tę placówkę warto jest zawalczyć i o tych ludzi. Również o tę działalność merytoryczną, którą prowadzimy." - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – zauważył, że wypowiadająca się osoba będąca na prawach gościa nie powinna pouczać radnych gdzie mogą rozpatrywać sprawy, tym bardziej, że o tym żeby ta sprawa była rozpatrzona przez sesję zadecydował wnioskodawca zwołania sesji.

Radny Konrad Węcławski – stwierdził, cyt. „Do ostatniej wypowiedzi chciałbym się odnieść. A mianowicie jako również doświadczony radny podobnie jak Burmistrz Czubiński zostałem wywołany tą wypowiedzią pani dyrektor do zabrania głosu. Dla mnie jest rzeczą szokującą, że wieloletni dyrektor może wypowiadać tego rodzaju treści publicznie i nie czuje zażenowania ani nie poczuwa sie do odpowiedzialności przed własną niekompetencją. Nie zabierałem głosu ponieważ dokładnie to samo było w grudniu, to samo działo się w marcu na sesji budżetowej. Dzisiaj po raz trzeci z grubsza rzecz biorąc zajmujemy się tymi samymi treściami. Jeżeli dyrektor jednostki podległej mówi, że nie jest w stanie dzisiaj odpowiadać na pytania szczegółowe a od kilku tygodni dopomina się przez radnych wnioskodawców o

zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie sytuacji finansowej jednostki którą zarządza to nie ma zielonego pojęcia z tego wynika o tym jakie decyzje i czym zajmuje się Rada Miasta. To jest brak kluczowej wiedzy z zakresu funkcjonowania samorządności i zasad demokracji. Dzisiaj właśnie na sesji nadzwyczajnej w związku ze zwołaniem tej sesji i upominaniem się od kilku tygodni o tą sesję pani dyrektor powinna być pani przygotowana na każde pytanie z zakresu finansów, zarządzania i funkcjonowania tej jednostki na przestrzeni co najmniej ostatnich 3 lat, powinna być pani zaopatrzona w budżety, w sprawozdania kwartalne, roczne, półroczne. Powinna być pani wyposażona w wiedzę absolutną wiedzę księgowego. Nawet powinna tu być dzisiaj pani z laptopem, który powinien mieć wszystkie elementy niezbędne do udzielenia odpowiedzi na pytania z zakresu finansów, organizacji wydatkowania środków, odpowiedzi na wydatkowanie środków szczególnie z ubiegłego roku i z tego roku. Natomiast dowiadujemy się dzisiaj, że sesja, która ma podejmować stanowiska czy decyzje nie będzie wiedziała w zasadzie nic, bo jest fragment komisji rewizyjnej czyli zespół roboczy, który tam pracuje. Ale zespół roboczy tylko i wyłącznie w celu dojaśnienia wydatków związanych z pewnym fragmentem działalności a nie z całą działalnością. Natomiast o całej działalności pani dyrektor powinna nas dzisiaj informować. I gdybym jako jeden z radnych zadał kilka pytań odnośnie funkcjonowania, bardzo konkretnych nie odpowiedziała by pani prawdopodobnie na żadne. Należy to pomnożyć przez 20 radnych dzisiaj obecnych i ja odnoszę wrażenie, że to jest absolutne lekceważenie radnych, których się zwołuje na sesję a później się mówi, że na komisji będę dopiero odpowiadała. Jeżeli chodzi o wypowiedź Burmistrza Czubińskiego to ja odbieram to tylko i wyłącznie w ten sposób, że dobrzy są ci, którzy popierają moje poglądy, tych będę hołubił, tych będę zauważał i tych problemami się będę zajmował. Ci, którzy mają inne zdanie to są wrogowie, adwersarze, pieniacze polityczni, to są wszyscy ci, którzy walczą z ludzkością. Powtórzę słowa radnego Iwana – Państwo mieliście absolutną pewność już w grudniu, że nie dostaniecie wnioskowanych pieniędzy, to wynikało z analizy budżetu ubiegłorocznego, gdzie o kilkadziesiąt tysięcy przekroczony był budżet CKiP dotowany przez miasto na imprezy organizowane w CKiP. Mieliście w ten sposób zaniżane dotacje bo to były pieniądze Urzędu Miasta. Te budżety są płynne, tak była masa zarzutów już w grudniu stawianych. W marcu przy konstruowaniu budżetu mieliście już absolutną 100% pewność, że nie dostaniecie środków na te cele, które były realizowane na prowizorium. Realizowanie budżetu CKiP na prowizorium przez 3 miesiące było błędem i to nie błędem Rady Miasta bo państwo od grudnia zdawaliście sobie sprawę, że budżet jeśli będzie uchwalony on będzie daleko odbiegał od prowizorium. I to jest wasza nieodpowiedzialność. Czyja? Burmistrza Miasta Kraśnik, który jako organ nadzoru nie podjął decyzji w kwestiach dyscyplinowania jednostki i bezpośrednio dyrektora tejże jednostki, który nie podjął żadnych działań przez 3 miesiące ograniczania wydatków. Była jazda pełną parą, wydała pani w ciągu I kwartału daleko więcej pieniędzy niż nawet kwartalnie było przeznaczone na CKiP i później 28 marca było wielkie rozdarcie szat, że co to teraz będzie jak już wydaliśmy tyle pieniędzy. I była mowa na komisji rewizyjnej, która opiniowała wydatkowanie pieniędzy przez między innymi CKiP była mowa o tym, że pieniędzy w takim tempie wydatkowania może wystarczyć, pani to potwierdzała, do półrocza. No to proszę

państwa ja wam podam przykład innego samorządu, którego budżet został przyjęty podobnie pod koniec marca i podobnie okrojony w znacznym stopniu jak w Kraśniku. I tam od 1 kwietnia nawet nie wydatkuje się pieniędzy na długopisy. Jest tylko woda, którą należy dostarczać pracownikom bo ustawowy jest taki obowiązek. I mimo, że pieniędzy faktycznie wystarczyło by tylko na 3 kwartały to już po zakończeniu 1 kwartału są podjęte tak radykalne cięcia wydatków bieżących, że nie ma mowy o dokładaniu pieniędzy, ale to było już z momentem 1 kwietnia podjęte decyzje o radykalnym zmniejszeniu wydatków i środków na działalność bieżącą. Natomiast dzisiaj spotykamy się 11 lipca i jest dopiero mowa o tym, że no jesteśmy bez grosza. I kto ma za to odpowiadać? 12 radnych, 17 radnych, 20 radnych ma za to odpowiadać. Podkreślam panie Przewodniczący i drodzy państwo, że według mojego odczucia nie zostały zrobione żadne działania o takim skutku, który by pozwolił na funkcjonowanie tej placówce do końca roku na podstawie środków, które zostały uchwalone przez budżet 28 marca. A według moich szacunków podjęcie decyzji 28 marca i przeznaczeniu określonych środków one wystarczyły by tej placówce na funkcjonowanie do końca roku (...) Natomiast jeśli chcecie państwo obciążać radnych odpowiedzialnością to musicie również wiedzieć, być może nie jest to wypowiedź na temat ale już kończę, proszę zapytać pana Burmistrza Miasta Kraśnik dlaczego z jakich pieniędzy i z jakich powodów zafundował miastu, mieszkańcom z podatków z publicznych pieniędzy plansze reklamowe za 57.000 zł i płyty, które ma miasto zapłacić w wysokości 26.000 zł. Takich wydatków jest cała masa i wy chcecie żeby bez wiedzy radnych były wydatkowane pieniądze ogromne po 100.000 zł i więcej w innych działach i mówicie nas to nie obchodzi? Tak oczywiście, że nie państwa nic nie obchodzi i pan Burmistrz doskonale wie, że państwa to nie będzie obchodziło. Natomiast nas to obchodzi, że bez naszej wiedzy po 100.000 zł i więcej wydaje się na inne cele na które radni nie wyrazili zgody a później państwa się przyprowadza tutaj na sesję i wam się publicznie mówi, że na pensje dla was nie będzie. Jest mi bardzo przykro ale to co się robi poza wiedzą radnych i wbrew radnym i to co się robiło w CKiP, że zwalniało się państwa z odpowiedzialności z tego co się będzie działo w II półroczu to nie jest wina 12 radnych. Dzisiaj trzeba znaleźć wyjście salomonowe w tej sytuacji. Jestem za tym aby je znaleźć tylko to nie będzie takie proste w tej chwili. Bo musicie państwo wiedzieć, że każde środki, które w tej chwili trzeba będzie przeznaczać na CKiP to jest kredyt komercyjny. (...) A dlaczego wydatkować na bilbordy czy na inne rzeczy bezkarnie a dla państwa na wypłaty i na działalność bieżącą i na te śmieszne pieniądze dla prowadzących zespoły z kredytu komercyjnego z banku. Gdzie tu jest logika. Reasumując, jest mi bardzo przykro, że na dzisiejszą sesję przyszła pani kompletnie nieprzygotowana i to świadczy tylko o tym, że ma pani również lekceważący stosunek do radnych." - koniec cytatu.

Radny Ireneusz Ofczarski – stwierdził, że jeśli były wydatkowane środki finansowe niezgodnie z planem to należy to zgłosić do Rzecznika Dyscypliny Budżetowej. Jednocześnie bardzo trudno jest odpowiadać na bardzo szczegółowe pytania zadawane przez radnych.

Radna Anna Jaszowska – przedstawiła stanowisko Klubu radnych Kraśnik 2002 cyt.

1. „Rada Miasta Kraśnik stoi na stanowisku utrzymania i zapewnienia sprawnego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku, zgodnie ze strategią rozwoju CKiP przyjętą przez Radę Miasta (taką strategię przyjęliśmy).”
2. „Wnioskujemy do Burmistrza Miasta Kraśnik o przygotowanie zmian budżetowych, które zapewnią wynagrodzenia dla pracowników i utrzymanie budynków.”

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder - zapytał, nawiązując do wypowiedzi telewizyjnej pani dyrektor Centrum Kultury i Promocji w Kraśnik o swej dymisji, czy pan Burmistrz przyjął tę dymisję? Odpowiedź na to pytanie byłoby pomocne przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu środków na funkcjonowanie CKiP.

Radny Ireneusz Ofczarski – stwierdził, że wniosek mówi bardzo precyzyjnie na co mają być wydatkowane środki.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że wniosek przedstawiony przez radną Jaszowską powinien być uzupełniony o wyjaśnienie sytuacji jaka istnieje w CKiP i dlatego proponuje przyjęcie swojego stanowiska. Poprzez fakt przyjęcia przez Radę Miasta stanowiska nie ma możliwości przeznaczenia na to środków finansowych. Można tego dokonać jedynie poprzez przyjęcie uchwały w tej sprawie. Wnioskodawcą może być jedynie Burmistrz Miasta. Doprecyzowując swój wniosek wniósł poprawkę poprzez uzupełnienie go -po słowach „ do pilnego przedłożenia” dodać „ w terminie do 15 sierpnia 2006 r. rzetelnej informacji o stanie organizacyjnym i finansowym CKiP oraz programu naprawczego i zmian w budżecie miasta, których realizacja zagwarantuje zaspokajanie społecznych oczekiwań przy efektywnym gospodarowaniu środkami publicznymi.” Stwierdził, cyt. „Burmistrz kiedy wychodził z sesji mówił o jakimś upoważnieniu do przekazania środków na płace dla pracowników CKiP. Nie ma takiego rozwiązania żeby przekazać te środki. Sprawdziłem uchwałę budżetową. Burmistrz jest tam upoważniony do udzielania do określonej kwoty pożyczki. Niech więc mając to stanowisko w którym jest sygnalizowana decyzja rady o dalszym funkcjonowaniu placówki w którym jest apel o opracowanie programu naprawczego i zmian w budżecie, które zagwarantują to poprawne funkcjonowanie tej placówki, Burmistrz skorzysta ze swego uprawnienia i na wynagrodzenia dla pracowników jeśli tych środków CKiP już za swoją sprawą nie posiada, przekaże pożyczkę. Tylko takie jak sądzę zgodne z prawem rozwiązanie na dziś może być rozpatrywane.” - koniec cytatu.

Radny Ireneusz Ofczarski – zauważył, że skoro Przewodniczący RM twierdzi, że sesja została zwołana niezgodnie z prawem to powinien jej nie zwoływać. Wniosek przedstawiony przez radnego Członkę nie jest rozwiązaniem sprawy a jedynie odwleczeniem go w czasie. Wniosek radnej Jaszowskiej jest wnioskiem konkretnym.

Przewodniczący Tadeusz Członka – odpowiadając na zarzut stwierdził, że sesja została zwołana zgodnie z wnioskiem złożonym przez grupę radnych. Przypomniał, że są zgłoszone 2 wnioski:

1. zgłoszony przez radną Jaszowską
2. zgłoszony przez radnego Członkę

Stwierdził, że jako pierwszy będzie głosowany wniosek radnej Jaszowskiej a następnie wniosek radnego Członki.

Radny Konrad Węcławski – przypomniał, że wniosek przedstawiony przez radnego Członkę powinien być uzupełniony zgodnie z sugestią radnego Iwana o dane liczbowe i aby było dostarczone do wszystkich mieszkańców miasta.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, że jest to wniosek organizacyjny.

Przewodniczący Tadeusz Członka – poddał pod głosowanie stanowisko radnej Anny Jaszowskiej:

1. „Rada Miasta Kraśnik stoi na stanowisku utrzymania i zapewnienia sprawnego funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku, zgodnie ze strategią rozwoju CKiP przyjętą przez Radę Miasta."
2. „Wnioskujemy do Burmistrza Miasta Kraśnik o przygotowanie zmian budżetowych, które zapewnią wynagrodzenia dla pracowników i utrzymanie budynków."

- za głosowało - 8 radnych,
- przeciw głosowało - 11 radnych,
- wstrzymał się od głosu - 1 radny.

Stanowisko zostało odrzucone ***większością głosów.***

Przewodniczący Tadeusz Członka - odczytał stanowisko zgłoszone przez Radnego Tadeusza Członkę:

Stanowisko Rady Miasta Kraśnik w sprawie funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku.

„Rada Miasta Kraśnik wyraża swe głębokie zaniepokojenie sytuacją w Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. Realizując swe podstawowe cele statutowe placówka ta winna służyć rozwojowi kultury w mieście i zaspokajaniu potrzeb kraśniczan w tym zakresie. Niestety w naszej ocenie CKiP jest źle zarządzane, a publiczne pieniądze zamiast na realizację podstawowych zadań trwonione są na utrzymanie rozbudowanej i niekompetentnej administracji oraz działalność propagandową. Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec uprzywilejowanej pozycji urzędników nad pracownikami kultury. Wysokopłatne, bez potrzeby tworzone przez rządzących dla swych krewnych i znajomych etaty, przy urągającej

godności płacy dla posiadających wysokie kwalifikacje instruktorów to sytuacja nie do zaakceptowania. Powszechną dezaprobatę musi budzić wydawanie wielokroć wyższych kwot na działalność propagandową niż na funkcjonowanie zespołów oraz na bankiety niż na nagrody dla uczestniczących w konkursach dzieci. Pełną odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi dyrekcja CKiP oraz Burmistrz Miasta Kraśnik, którzy już w grudniu 2005 r. znali stanowisko Radnych o konieczności redukcji zbędnych kosztów. Rada Miasta wyraża przekonanie, że w naszym mieście niezbędna jest dobrze funkcjonująca i prowadząca szeroką działalność placówka kultury. Zwracamy się więc do Burmistrza Miasta Kraśnik jako osoby, której w zakresie kompetencji i odpowiedzialności leży rozwiązanie tego problemu, do pilnego przedłożenia w terminie do 15 sierpnia 2006 r. rzetelnej informacji o stanie organizacyjnym i finansowym CKiP oraz programu naprawczego i zmian w budżecie miasta, których realizacja zagwarantuje zaspokajanie społecznych oczekiwań przy efektywnym gospodarowaniu środkami publicznymi. Aby do tego czasu umożliwić funkcjonowanie CKiP Burmistrz Miasta Kraśnik powinien zabezpieczyć środki na wynagrodzenia dla pracowników, do czego upoważnia go uchwała w sprawie uchwalania budżetu Miasta Kraśnik na 2006 r.” .

Radny Ireneusz Ofczarski – stwierdził, że stanowisko jest bardzo mocno rozbudowane i traktuje to osobiście jako mobbing w radzie. Osobiście się z tym stanowiskiem nie zgadza.

Przewodniczący Tadeusz Członka - poddał pod głosowanie stanowisko w sprawie funkcjonowania Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku:

- za głosowało - 12 radnych,
- przeciw głosowało - 8 radnych.

Stanowisko zostało przyjęte ***większością głosów.***

Przewodniczący Tadeusz Członka - stwierdził, cyt.: „Jest jeszcze wniosek natury organizacyjnej Radnego Piotra Iwana, co by to stanowisko uzupełnić o dane liczbowe i z tym stanowiskiem zapoznać społeczeństwo miasta Kraśnika poprzez jego rozesłanie do wszystkich kraśnickich mieszkań” - koniec cytatu.

Radny Tomasz Saj – zapytała czy w tej kwestii nie obowiązuje polityka oszczędności?

Przewodniczący Tadeusz Członka - stwierdził, cyt, „Zapewne obowiązuje polityka oszczędności, szczególnie to widać przy wydawaniu kaset, banerów i innych propagandowych haseł z pańskiego klubu i z pańskiej opcji.” - koniec cytatu.

Wiceprzewodniczący RM Mirosław Sznajder – stwierdził, cyt. „Pan Burmistrz Piotr Czubiński, w którego pan ślepo wierzy na spotkaniu z prezydium rady złożył taką deklarację, że gazeta wydawana za ogromne pieniądze o nazwie takiej jak wy będziecie startowali -

Lubię Kraśnik – będzie dostępna dla wszystkich radnych w sensie możliwości wypowiedzenia się. Zapewniam pana, że gazeta ukarze się jeszcze kilka razy i jeżeli pan Burmistrz będzie miał dobrą wolę, nie jest zbytnio upolitycznioną osobą, nieupolitycznia tego samorządu to znajdzie kawałek, nie tylko będzie klaskanie i zdjęcie Burmistrz wśród dzieci, Burmistrz wśród robotników itd.” - koniec cytatu.

Przewodniczący Tadeusz Członka – stwierdził, cyt. „Przesłanie takiego stanowiska do mieszkańców Kraśnika może kosztować ok. 1.500 zł. Pragnę poinformować, że Burmistrz podpisał umowy z kilkoma gazetami wojewódzkimi na kwoty o wiele, wiele wyższe, nie mówiąc już o innych formach prezentacji działań Burmistrza. Nie ma więc chyba rozpasania jeśli raz na jakiś czas blokowana przez kraśnickie media rada – mówię to szczególnie do tv gdzie rzadko bardzo prezentuje się obrady rady, najwyższego w końcu organu władzy samorządowej i opinie radnych. Myślę, że powinna do społeczeństwa z taką wiedzą dotrzeć.” - koniec cytatu.

Radny Tomasz Saj – odnosząc się do wypowiedzi przedmówców stwierdził, że wierzy w Boga.

Ad. pkt 15.

Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący T. Członka - podziękował wszystkim za udział w obradach sesji.

Obrady sesji zostały zakończone o godzinie 13^{50}.

Na tym protokół zakończono.

Sporządził:

Jan Mazur

Przewodniczący
Rady Miasta Kraśnik

Tadeusz Członka